Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 87 — (758) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 28 marca 1947 r. | Rok V.

Dziś w numerze: Śląsk dla powodzian

Walka o most w Wyszogrodzie



Most ten jest obecnie jedynym na Wiśle między Warszawą a Toruniem.

Sytuacja powodziowa uległa poprawie

BOMBY, DZIAŁA I CZOŁGI

SKRUSZYŁY ZATORY

WARSZAWA, 27. 3. (obsł. wł.) Według ostatnich doniesień, wielki zator w rejonie Zakroczymia posuwa się na północ i jest nadzieja, że spłynie w kierunku Płocka. Na Odrze z wyjątkiem rejonu Kostrzynia, gdzie utrzymuje się jeszcze zator sytuacja jest opanowana, wody opadają. Na Nysie sytuacja jest również opanowana.

Po wczorajszym bombardowaniu część zatoru spłynęła, jednak głowa zatoru stoi uporczywie. Dzisiejsze bombardowanie 22 bombowców przy zrzuceniu 180 bomb, wyszczerbiło czoło zatoru.

Równocześnie oddziały saperskie i czołgi, ostrzeliwujące zator z brzegu, zniszczyły 2,5 km. zatoru.

WARSZAWA, 27. 3, (obsł. wł.) W ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy sytuacja powodziowa uległa znacznej poprawie. **Na Wiśle sytuacja już nie jest groźna. Powyżej Zakroczymia i Nowego Dworu woda opada. Spłynął zator lodowy na Wisłoce.** Zator lodowy pod Zakroczymem, zmniejszył się do 4 km. Na Bugu i Narwi lód spływa spokojnie. Większość rzek wolna jest od lodu. W rejonie Ciechocinka prowadzą się naprawę uszkodzonych wałów wiślanych. Również sytuacja na Warcie, Odrze i Nysie uległa znacznej poprawie. Kra na tych rzekach spływa zupełnie spokojnie.



Łodzie i łódki ratują ludność z domostw, osaczonych przez wodę.

Z obrad konferencji moskiewskiej

Wielka Czwórka nadal rozważa

sprawę procedury

Opinia Jugosławii w sprawie Austrii będzie wysłuchana

MOSKWA 27. 3. (obsł. wł) Wczoraj wieczorem amerykański sekretarz stanu Marshall rozesłał członkom Rady Czterech Ministrów memoriał w sprawie odszkodowań amerykańskich od Niemców. **Memoriał amerykański ujawnia, że Stany Zjednoczone otrzymały dotychczas odszkodowania niemieckie wartości 275 mil. dolarów, pochodzące głównie z aktywów niemieckich zagranicą. Aktywa te zostały przejęte przez władze amerykańskie za pośrednictwem i wiedzą międzysojuszniczego biura odszkodowań wojennych. W memoriale amerykańskim nie podano oceny patentów niemieckich i podkreślono,** że Stany Zjednoczone nie zabrały złota niemieckiego ani też niczego z bieżącej produkcji niemieckiej.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady Czterech Ministrów, zagadnienia proceduralne traktatu pokojowego z Niemcami stanowiły nadal główny ośrodek zainteresowania Wielkiej Czwórki. **Jednym z najważniejszych problemów proceduralnych jest sprawa uczestnictwa mniejszych państw w opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami.** Dotychczas przedstawiciele czterech wielkich mocarstw zgodzili się na powołanie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli krajów, które brały czynny udział w wojnie przeciwko Niemcom, przy czym komisja ta byłaby czymś w rodzaju łącznika pomiędzy wszystkimi państwami zainteresowanymi a Radą Czterech Ministrów.

Następnie debatowano nad zagadnieniem dopuszczenia delegacji Jugosławii do wypowiedzenia swego punktu widzenia w związku z traktatem pokojowym dla Austrii. Ministrowie postanowili wysłuchać opinii delegacji Jugosławii w tej sprawie.

Delegacja austriacka przybyła do Moskwy

Moskwa, 27. 3. (obsł. wł.) TASS W dniu wczorajszym przybyła do Moskwy delegacja austriacka z ministrem spraw zagranicznych dr. Gruberem na czele. Celem przybycia delegacji jest omówienie zagadnień związanych z traktatem pokojowym z Austrią.

(Dalszy ciąg konferencji na stronie 2-ej.)

Na pomoc powodzianom

Klęska żywiołowa, jaka zwaliła się na niektóre połacie naszego kraju, wymaga wytężenia wszystkich sił dla złagodzenia jej następstw. Rząd wyasygnował już fundusze na pomoc dla powodzian, powołał Nadzwyczajną Komisję Rządową Pomocy dla Ofiar Powodzi, gromadzi żywność i odzież dla rozdania pomiędzy dotkniętych klęską. Ale wszystko, co Rząd da i co dać może, nie wystarcza na pokrycie potrzeb. Trzeba wielkiej akcji pomocy ze strony całego społeczeństwa. Musi powstać nie tylko Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Powodzianom. Muszą, w jak najkrótszym czasie powstać takież komitety wojewódzkie i powiatowe, mobilizujące ludność całego kraju dla akcji niesienia pomocy.

Doniosłe obowiązki spadają przy tym na członków Polskiej Partii Robotniczej. PPR posiada dziś swe organizacje niemal w każdej gminie. Należą do tych organizacji ludzie najbardziej świadomi, najbardziej oddani sprawie całego narodu, sprawie mas ludowych. PEPEROWCY MUSZĄ I W AKCJI NIESIENIA POMOCY WYSUNĄĆ SIĘ NA JEDNO Z CZOŁOWYCH MIEJSC.

Komitety Obywatelskie Pomocy Powodzianom będą obejmowały ludzi wszelkich kierunków politycznych i wszelkich warstw społecznych. Tak powinno być i tak musi być. W tej pracy, bardziej niż gdziekolwiek indziej, jest miejsce dla wszystkich ludzi dobrej woli. Ale to nie znaczy, że peperowcy wolni są w niej od obowiązków.

OBOWIĄZKIEM PARTYJNYM KAŻDEGO PEPEROWCA JEST PRZYCZYNIĆ SIĘ DO TEGO, ABY AKCJA POMOCY POWODZIANOM OBJĘŁA RZECZYWIŚCIE CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. Peperowcy - działacze społeczni czy związkowi członkowie Rad Zakładowych czy Rad Gminnych powinni przodować w ofiarności i bezinteresownej pracy na rzecz powodzian. Koła PPR w zakładach pracy i w gminach miejskich lub wiejskich powinny inicjować zbiórki, wyszukiwać nowe możliwości uzyskiwania dodatkowych środków na pomoc dla powodzian, być oparciem dla pracy Obywatelskich Komitetów Pomocy.

Nasze organizacje partyjne na Śląsku i Zagłębiu mają przed sobą szczególne zadanie w akcji pomocy powodzianom. Peperowcy muszą dołożyć wysiłków by ludowi Śląska i Zagłębia uświadomić olbrzymie rozmiary katastrofy która spadła na kraj, omijając nasze województwo. Trzeba, by każdy robotnik, chłop, inteligent, kupiec i rzemieślnik na Śląsku zrozumiał, że jego elementarnym obowiązkiem jest, choćby ofiarą pieniężną pomóc nieszczęśliwym braciom. Trzeba, by każdy zakład pracy, każda instytucja złożyła ofiarę na ten cel. Organizację tej akcji jak zawsze, muszą wziąć na siebie przede wszystkim organizacje PPR na terenie naszego województwa.

Zawsze ilekroć przed krajem naszym stają jakieś wielkie zadania, peperowcy pierwsi stają do apelu. Nie zawiodą oni teraz w obliczu nowej próby.

Stassen

kandydat na prezydenta USA

zwiedza Warszawę

WARSZAWA, 27. (PAP) W dn. 26 bm. **p. H. E. Stassen** republikański aspirant do stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach w r. 1948 wraz z towarzyszącymi mu **p. Cooke,** przywódcą republikańskim ze stanu Pensylwania, **p. R. Mattesen,** osobistym referentem do spraw gospodarczych oraz charge d'affaires w Warszawie **p. Keih,** złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych **Zygmuntowi Modzelewskiemu.** Minister spraw zagranicznych przyjął **p. Stassena** w obecności ministra pełnomocnego **J. Olszewskiego** i wicedyrektora departamentu politycznego MSZ **dr. T. Zambrowskiego** odbył z nim dłuższą rozmowę.

WARSZAWA, 27. 6 (PAP) P. H. E. Stassen wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami złożył wizytę wiceprezydentowi Warszawy **ob. Strzeleckiemu** w obecności przedstawicieli MSZ i ambasady amerykańskiej w Warszawie.

Po wizycie goście udali się samochodami na przejażdżkę po Warszawie, zatrzymując się wśród ruin Starego Miasta i getta. Zwiedzający oglądali również z zainteresowaniem nowe bloki mieszkalne Żoliborza i most Poniatowskiego. Dłuższą chwilę spędzili goście przed mogiłą Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa.

LA GUARDIA

wzywa do odrzucenia wniosku Trumana

Nie ustaje krytyka prezydenta USA

NOWY JORK, 27. 3. (obsł. wł.) B. dyrektor generalny UNRRA La Guardia wygłosił w Nowym Jorku przemówienie, w którym domaga się, aby komisja spraw zagranicznych senatu odrzuciła wniosek prez. Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji.

Senatorzy amerykańscy Pepper i Taylor podali do wiadomości, iż zgłoszą w senacie rezolucję, domagającą się by Narody Zjednoczone podjęły się rozstrzygnięcia całokształtu sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. **Ogłosili oni wspólne oświadczenie, w którym potępiają program Trumana, który przewiduje kontynuowanie walki o władzę na Bałkanach w Turcji i na Środkowym Wschodzie. Senatorzy podkreślają, że rządy Grecji i Turcji napotykają na opozycję ze strony większej części swych narodów, które bezlitośnie pozbawia się praw demokratycznych.** Suma 300 mil. dolarów — kontynuują oni w swym oświadczeniu — przeznaczona dla armii greckiej i tureckiej, wykorzystywana jest dla utrzymywania cudzoziemskich armii, które walczą w obronie imperialistycznych interesów Anglii i Ameryki i o eksploatację pól naftowych na Środkowym i Bliskim Wschodzie.



*

TORONTO, 27. 3. (PAP). Premier kanadyjski Mackenzie King, oświadczył w parlamencie, że prezydent Stanów Zjednoczonych Truman zamierza przybyć z wizytą do Kanady na początku czerwca.

Delegacja Miedzynar. Biura Pracy do OKZZ w Katowicach

Delegacja Międzynarodowego Biura Pracy, która jak już donosiliśmy, bawiła na Śląsku przed odjazdem z Polski, nadesłała do Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Katowicach telegram, który przytaczamy poniżej.

TELEGRAM

WARSZAWA — OKZZ
KATOWICE — DWORCOWA

Opuszczając Polskę pragniemy Wam podziękować za gościnne i prawdziwie przyjacielskie przyjęcie. Prosimy przekazać nasze podziękowanie wszystkim organizacjom zawodowym Śląska. Wracamy pod silnym wrażeniem osiągnięć Śląskiego Ruchu Zawodowego i życzymy dalszych sukcesów. Do zobaczenia w Genewie lub Polsce

BESSLING SCHUIL

Załoga huty „Pokój“ złożyła 500.000 zł. w pierwszym dniu zbiórki

Śląsk — ofiarom powodzi

Zainicjowana przez nasze Wydawnictwo akcja pomocy powodzianom stała się już na Śląsku zjawiskiem powszechnym. W pierwszym rzędzie na apel nasz odpowiedział świat pracy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przekazując na ten cel bądź to pieniądze, bądź też świadczenia w naturze.

Listę zbiórki w dniu wczorajszym rozpoczęła

załoga huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu

której przedstawiciele w osobach: naczelnego dyrektora, **inż. Stasikowskiego** oraz przewodniczącego Rady Zakładowej, tow. **Nowaka Józefa,** odwiedzili w godzinach porannych naszą Redakcję i złożyli na rzecz powodzian

500.000 złotych

Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce

przyłączył się również do akcji pomocy powodzianom, wpłacając

100.000 złotych

Załoga huty „Florian“ w Świętochłowicach

zadeklarowała

70.000 złotych

oraz 7.615 zł., jako wynagrodzenie za dodatkową pracę na placu rudy w najtrudniejszym okresie, tj. w chwili kiedy brak zapasu rudy groził zastawieniem wielkich pieców.

Członkowie koła PPR przy Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego

zebrali na posiedzeniu koła kwotę

6.000 złotych

którą za naszym pośrednictwem przekazali na rzecz powodzian.

Drukarnia Polska, Braci Struzik, Sosnowiec, Nowopogońska 30

zadeklarowała

5.000 złotych

Wojewódzka Komenda ORMO w Katowicach

przeznaczyła z zapasów z akcji żniwnej

1.000 kg mąki pszennej, 100 kg cukru.

Oprócz tego na ręce przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Powodziowego, płk. Ziętka wpłynęły ofiary na rzecz powodzian od **ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH R. P. — OKRĘGU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO** w wysokości

10.000 złotych

oraz od **ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH R. P. — ZARZĄD KATOWICE-MIASTO**

10.000 złotych

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przy D. L. P. Okr. Śląskiego w Bytomiu przyłączając się do ogólnej akcji niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi zadeklarowali na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 27. III. 1947 r.

50.000 złotych

i przekazali sumę powyższą na ręce Ob. Wojewody Gen. Zawadzkiego.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Śląskiego w Bytomiu z inicjatywy Dyrektora **inż. Feliksa Kamienieckiego** przekazała na ręce Ob. Gen. Zawadzkiego kwotę

50.000 złotych

na rzecz ludności dotkniętej klęską powodzi i deklaruje ze swej strony wszczęcie dalszej akcji na całym terenie, objętym zasięgiem Dyrekcji.

Dalsze ofiary należy składać na otwarte przez nas specjalne konto PKO Nr. III 5460 z adnotacją „na powodzian“.

749 członków organizacji podziemnych

ujawniło się na Śląsku

W komisjach dla ujawniających się na podstawie amnestii w rejonie tutejszego województwa ujawniło się od dnia 20. 3. 47 do dnia 26. 3. 47. 208 osób z tego przypada na: **AK 54 osoby,** dezerterów Wojska Polskiego **103 osoby, WIN 15 osób, NSZ 11 osób.** Oddano pewną ilość broni długiej i krótkiej. **Ogółem ujawniło się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego do dnia 26. 3. 47 749 osób.**

Z pomocą powodzianom

Zarząd Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację

500 tys. zł.

Zarząd Główny Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi. Zarząd Główny Zw. wpłaca do kasy Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi kwotę 1/2 miliona złotych.

Zarząd Tow. Przyjaciół Żołnierza:

100 tys. zł.

WARSZAWA, PAP. — W dniu 26 marca rb. zgłosiła się do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski M. Żymierskiego delegacja Zarządu Głównego T. P. Ż., która przekazała na ręce Obywatela Marszałka kwotę 100 tys. zł. na rzecz powodzian. Kwota ta przygotowana była na urządzenie świąt wielkanocnych dla oficerów Sztabu Generalnego WP.

Marszałek Żymierski przyjął z uznaniem ten dar i polecił przekazać pieniądze przewodniczącemu Rządowego Komitetu Przeciwpowodziowego Ministrowi K. Rusinkowi.

Posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego w Moskwie

Wyszyński żąda zakazu propagandy faszystowskiej w obozach dla uchodźców

MOSKWA, 27. 3. (obsł. wł.) Dn. 26 marca odbyło się posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego. Na posiedzeniu przewodniczył delegat W. Brytanii Robertson. Debatowano nad problemem położenia prawnego uchodźców. Wiceminister Wyszyński przedstawił projekt radziecki, mający na celu uwolnienie osób, które zmuszone były do opuszczenia swej ojczyzny, od wpływu elementów faszystowskich i umożliwienie im swobodnego wyrażenia swej woli w kwestii powrotu do swych krajów ojczystych.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej istnieją rozmaite „komitety, „centrale", „rady", sprawiające działalność sprzeczną z interesami państw sprzymierzonych. Zagadnienie to należy wszechstronnie wyświetlić, gdyż tylko jasne postawienie sprawy może przyczynić się do zdemaskowania i zlikwidowania ognisk faszyzmu.

Przedstawiciel Francji Alphons zgodził się ze stanowiskiem ministra Wyszyńskiego i oświadczył iż we francuskiej strefie okupacyjnej nie ma takich ośrodków wśród uchodźców, które by uprawiały wrogą działalność wobec państw sojuszniczych.

Delegat W. Brytanii Robertson i delegat USA Clay oponowali przeciwko propozycji wiceministra Wyszyńskiego.

Gen. Robertson wniósł ze swej strony projekt, który w istocie zmierzał do zwiększenia uprawnień uchodźców, aniżeli do likwidacji tego problemu w ogóle. Stwierdził on mianowicie, że było by korzystnym, aby mniejszości, pochodzące z innych krajów, mogły decydować o swym losie nie pojedynczo, lecz na wspólnych obradach większych zespołów organizacyjnych.

Zabrawszy ponownie głos, wiceminister Wyszyński przytoczył dane faktyczne, ilustrujące, czym są w istocie te t. zw. w zachodnich strefach „komitety i centrale".

W brytyjskiej strefie okupacyjnej istnieje „komitet bałtycki", na czele którego stoją byli wybitni faszyści tacy jak Juusz lub Engis, który był szpiegiem niemieckim w b. sztabie generalnym armii litewskiej. W obozie dla uchodźców w Haidenau jest komendantem własowiec Drozdowski, w miejscowości Oldenburg w obozie nr. 371 jest komendantem niejaki Geogoszwili, który służył w armii hitlerowskiej.

Następnie odczytał wiceminister Wyszyński list obywatela radzieckiego Mercengiewicza, który pisze, iż **na czele obozu w którym on przebywa stoi gestapowiec, który kiedyś rozstrzeliwał ludzi. Gdy na początku 1947 roku przybył do obozu oficer radziecki zabraniał on w ogóle komunikowania się z nim.**

W innych obozach rozwydrzenie faszystów doszło do tego, iż szerzą oni propagandę, że te osoby, które powrócą do ojczyzny będą wywiezione na Sybir.

Następnie wiceminister Wyszyński powiedział: „jeśli ktoś poddaje w wątpliwość autentyczność przytoczonych tutaj faktów to proponuję utworzenie komisji mieszanej mającej na celu zbadanie i wszechstronne wyświetlenie tego zagadnienia".

Ostatecznie postanowiono, że każda z delegacji przedstawi swój własny punkt widzenia na zagadnienie uchodźców.

Wiceminister Wyszyński wystąpił następnie z projektem przekazania państwom sojuszniczym przestępców wojennych znajdujących się wśród uchodźców.

Gen. Clay oświadczył jednak, że sam termin przestępców wojennych jest mu niejasny, gdyż język angielski zna w tym wypadku dwa pojęcia przestępcy wojennego. Wiceminister Wyszyński, wyjaśniając tę kwestię wskazał na to, że sens pojęcia przestępcy wojennego określony został w tekście statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze.

Definitywnego porozumienia na razie nie osiągnięto.

Kredyty inwestycyjne na II-gi kwartał 1947 r.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przedstawione zostało sprawozdanie ministra skarbu i prezesa Centralnego Urzędu Planowania o uruchomieniu kredytów inwestycyjnych na pierwszy kwartał 1947 r. oraz za rok ubiegły.

Kredyty przewidziane w państwowym planie inwestycyjnym na pierwszy kwartał rb. wg. stanu na dzień 19 marca — **uruchomione zostały przez CUP w 80 procentach,** z tego Ministerstwo Skarbu uruchomiło 89 procent, a z sum postawionych do dyspozycji przez Ministerstwo Skarbu — banki zleciły oddziałom 99 procent.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął do wiadomości sprawozdanie oraz zalecił Min. Skarbu i prezesowi CUP uruchomienie kredytów na drugi kwartał 1947 r. równomiernie i terminowo, celem niedopuszczenia do powstania ewentualnych zatorów finansowych.

Porozumienie zastępców w sprawie żeglugi na Dunaju

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych dla Austrii zdołali dzisiaj osiągnąć porozumienie w sprawie wolnej żeglugi na rzece Dunaju.

Oprócz tego zastępcy ministrów uzgodnili, że wszelkie pretensje dotyczące restytucji mienia Narodów Zjednoczonych w Austrii muszą być przedłożone w ciągu 6 miesięcy od daty podpisania traktatu pokojowego z Austrią.

PRZEGLĄD PRASY

Pomóżmy!

„Życie Warszawy" zamieszcza doniesienie swego korespondenta z terenów objętych powodzią:

„Widziałem oczy ludzi przejętych najwyższą grozą. Oczy głęboko zapadnięte, na przemian wyrażające strach, nadzieję, rozpacz, upór, wołanie o ratunek. Widziałem dzieci kurczowo trzymające się swych matek, dzieci, które ze strasznego zmęczenia i strachu zapomniały o głodzie. Widziałem mężczyzn o twarzach zastygłych w bólu, ludzi, którzy po stracie wszystkiego prócz życia i o to życie dbać przestali. Widziałem kobiety, tkwiące w bezruchu zastygłe w rozpaczy po stracie swych najbliższych, kobiety, które nie chciały, by je nawet już ratowano. Widziałem prawdziwą rozpacz, prawdziwy strach i prawdziwy ból. Widziałem bohaterstwo ludzi ochotników, ludzi prawdziwych, którzy nie wahali się narażać swego życia, byle uratować życie innych: samych kobiet, starców, dzieci. Widziałem ich determinację, ich ofiarność. Widziałem saperów, którzy bez snu i często bez jedzenia zdejmowali przez dwie doby uwięzionych z dachów i kominów ludzi, którzy już stracili nadzieję, i tylko instynkt życia ich trzymał.

Pomoc powodzianom jest obowiązkiem każdego Polaka!

„Z dwojga złe" i „na wszelki wypadek"

„Gazeta Robotnicza" przedrukowuje z „Robotnika" artykuł pióra tow. J. Rawicza pt. „Partie i bezpartyjni". Po omówieniu ogólnego stosunku PPS do zagadnienia bezpartyjnych tow. Rawicz pisze:

„**W naszym przekonaniu siła partii polega nie tylko na jej masowości, ale i na jakości jej członków.** PPS grupuje i chce grupować socjalistów, a nikogo poza tym. Nie potrzebni są w PPS ludzie, którzy tylko dlatego chcieliby wstąpić do naszej partii, że „z dwojga złego" — wybierają mniejsze — w ich przekonaniu PPS. Innymi słowy — ludzie, którzy, czy to dla kariery osobistej, czy też dla innych pobudek chcą się „legitymować" zaangażowaniem w dzisiejszą rzeczywistość, ale „na wszelki wypadek" zaangażować się po stronie PPS jest wygodniejsze.

Niepotrzebni są również Polskiej Partii Socjalistycznej kombinatorzy polityczni, próbujący wygrywać PPS przeciw PPR. Przypominają oni graczy na rulecie. Spółkawszy się do z własnych funduszów bieżowych, pragną się odegrać za pożyczone. Wiemy jaki los spotyka takich graczy.

Takie postawienie sprawy umacnia jedności front klasy robotniczej, umacnia obóz demokracji polskiej.

Metamorfoza

„Rzeczpospolita" w artykule poświęconym odpowiedzi brytyjskiej na noty Polski w sprawie zwrotu mienia polskiego z Niemiec zwraca uwagę, że, jak informują Anglicy organizacja, która zajmuje się zwrotem Polsce mienia zrabowanego przez Niemców jest „Abwicklungstelle von Werkgruppen". Na czele tej organizacji stoi Hubert Zahn. W czasie okupacji wymieniona organizacja i jej obecny kierownik p. Hubert Zahn wsławili się w Polsce.

„**Pod pokojową nazwą Abwicklungstelle von Werkgruppen ukrywała się i działała w Polsce jedna z najbardziej barbarzyńskich i złodziejskich organizacji niemieckich. Prowadzona przez nią działalność nie miała nic wspólnego z rekwizycją w normalnym prawem międzynarodowym dopuszczalnym dla potrzeb wojennych. „Rekwirowała" ona i wywoziła wszystko. Rabowała urządzenia fabryk, zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych, sklepy, magazyny a także mieszkania prywatne. Osobny dział tworzył rabunek muzeów oraz zabytków sztuki i kultury. Wywożono nawet takie rzeczy, jak ramy okienne i wyjęte z zawiasów drzwi. Wywieziono prawie wszystkie dzwony kościelne z Polski. Czego nie można było wywieźć — to niszczono w najbardziej barbarzyński sposób.**

Nic dziwnego, że zwrot mienia zrabowanego idzie tak opornie. Ale dużo do myślenia daje fakt przekazania przez Anglików tych funkcji wymienionej organizacji oraz p. Hubertowi Zahn.

Granice na Odrze i Nysie nie podlegają dyskusji

Wspólne stanowisko wszystkich Słowian wobec Niemiec

PRAGA, 27. 3. (obsł. wł.) We wtorek odbyło się w Pradze posiedzenie Rady Słowiańskiej na którym omawiano stosunek państw słowiańskich do konferencji pokojowej w Moskwie.

Na posiedzeniu przemówił czeski minister opieki społecznej **Nejedly,** który oświadczył, że **Słowianie byli od wieków ofiarami agresji niemieckiej i mają prawo domagać się zabezpieczenia od niemieckiej agresji przez ustalenie granic na Odrze i Nysie.** Wszystkie narody słowiańskie — mówił Nejedly — występują i będą występować na wszystkich konferencjach międzynarodowych za ustanowieniem porządku światowego, w którym nie będzie walk między ludźmi i narodami. Wierzymy — **zakończył Nejedly — że w dążeniu do osiągnięcia tych ideałów uczestniczyć będą wszystkie narody.**

Po ministrze Nejedly, minister David oświadczył, że wola narodów słowiańskich przyczyniła się do zjednoczenia całej Słowiańszczyzny.

Następnym mówcą był minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryk, który m. in. oświadczył, że Słowianie nie dążą do zniszczenia narodu niemieckiego, lecz chcą powstania Niemiec demokratycznych, którym można by było zaufać. Niemcy muszą być jednak kontrolowane do czasu, gdy będzie im można zaufać.

Mówiąc o sprawach polskich, min. Masaryk wezwał obywateli czechosłowackich, by zapomnieli o dawnych nieporozumieniach i wczuli się w sytuację w której narody słowiańskie odnalazły wreszcie dla siebie drogę. „Mówię to jako Czech, jako Słowianin i jako przyjaciel Polski" — oświadczył na zakończenie min. Masaryk.

Na posiedzeniu obecni byli w charakterze gości przedstawiciele państw obcych z ambasadorem Związku Radzieckiego, Polski i Jugosławii na czele.

PRAGA, 27.3. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się w Pradze walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Zebranie poświęcone było obecnemu położeniu między narodowo - politycznemu obu państw słowiańskich.

Powzięto rezolucję stwierdzającą, że uchwały konferencji poczdamskiej odnośnie kwestii niemieckiej są nienaruszalne, a granice zachodnie Polski są ostateczne i niezmienne.

Największym niebezpieczeństwem dla obu krajów jest „Drang nach Osten", który jak powiedział prezydent Benesz, — oznaczał zawsze „Drang nach Westen".

Rezolucja stwierdza również, że stosunki polsko-czeskie oparte być winny na całkowitej uprzejmości i na pełnym respektowaniu wzajemnych interesów.

Tylko na tej drodze przyczynić się mogą oba narody do utrwalenia pokoju i zapewnienia sobie szczęśliwej przyszłości.

Saillant w Tokio

TOKIO, 27.3. (obsł. wł.) W Tokio odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie kierowników głównych związków zawodowych w Japonii z sekretarzem generalnym Światowej Federacji Zw. Zaw. Louis Saillant i innymi członkami delegacji, którzy przybyli do Japonii.

* * *

Jak wygląda wolność prasy w Chinach?

NANKIN, 27.3. (obsł. wł.) Gazeta „Daganbao" donosi, że chińskie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiesiło **wiele wydawnictw demokratycznych oraz odebrało debit gazetom demokratycznym, wychodzącym w Hong-Kong.**

Rozwija się polski handel

Umowa ze Szwecją

WARSZAWA 27. 3. (obsł. wł.) W Warszawie podpisana została w dniu wczorajszym umowa handlowa i płatnicza oraz umowa dodatkowa w sprawie udziału Szwecji w odbudowie gospodarstwa polskiego, w zamian za polski węgiel. Umowa obowiązuje od 1 kwietnia 1947 roku do 31 marca 1948 roku, zaś umowa dodatkowa obejmuje okres czteroletni. **Umowa handlowa przewiduje obroty handlowe między obu krajami na sumę 280 mil. koron według ustalonego kontyngentu towarów. Polska dostarczy Szwecji przede wszystkim 3 mil.** ton węgla i koksu, wyroby tekstylne, niektóre rodzaje maszyn i inne towary. **Szwecja dostarczy nam przede wszystkim rudy żelaznej, łożysk kulkowych, chemikalii i maszyn.**

Oświadczenie ambasady polskiej w Londynie

w sprawie deportacji żołnierzy polskich do Niemiec

LONDYN, 27. 4. (PAP) Głośna sprawa deportacji do Niemiec przez władze brytyjskie t. zw. **niezdecydowanych żołnierzy polskich,** która była już powodem jednej noty polskiej, skłoniła obecnie ambasadę polską w Londynie do złożenia dla prasy brytyjskiej oświadczenia następującej treści:

Wobec dużego zainteresowania opinii publicznej sprawą deportacji do Niemiec t. zw. niezdecydowanych żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą powrócić do kraju, ani też nie zgodzili się na wstąpienie do PKPR, która to sprawa spowodowała wymianę not pomiędzy Polską a Wielką Brytanią należy stwierdzić co następuje:

1) Rząd Polski uważa deportowanie obywateli polskich, którzy nie zgadzają się na wstąpienie do PKPR za niesprawiedliwe. Nie sposób pominąć milczeniem faktu, że obywatele państwa sprzymierzonego zostaną deportowani do Niemiec, a więc do kraju, przeciwko któremu podczas wojny toczyła się wspólna walka. Trudno uważać Niemcy za właściwe miejsce pobytu dla ofiar agresji i barbarzyństwa niemieckiego.

2) Argument, że żołnierze, o których mowa, mieli do wyboru pomiędzy powrotem do Ojczyzny a wstąpieniem do PKPR pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, że polityka brytyjska nie stosuje wobec nikogo presji w sprawie wstępowania do PKPR. Rząd Polski niejednokrotnie przy różnych okazjach stwierdzał że nie chce zmuszać nikogo do powrotu do kraju wbrew jego życzeniu, oraz że obywatele polscy, pragnący pozostać za granicą, będą mieli pełne prawa korzystania z opieki konsularnej i ułatwień emigracyjnych. Konsulaty polskie wystawiają potrzebne dokumenty, a w szczególności paszporty każdemu obywatelowi polskiemu o ile tylko wykonywane są obowiązujące przepisy.

Wielu spośród żołnierzy zagrożonych deportują, nie zamierza pozostać w Wielkiej Brytanii, chce zaś emigrować do innych krajów. Tymczasem posunięcie brytyjskie oznacza wywieranie presji, by żołnierze ci zaciągali się do PKPR nawet wtedy, gdy pragną emigrować.

3) Władze polskie nadal nie czynią żadnych trudności żołnierzom pragnącym powrócić do Polski, o ile składają odpowiednią deklarację. Niezbędne formalności załatwiane są szybko i w sposób liberalny. Przepisy, na mocy których obywatele polscy tracą obywatelstwo o ile zaciągają się do formacji obcych, nie stosują się do żołnierzy, którzy zaciągnęli się do PKPR pod warunkiem że zarejestrują się obecnie na powrót do Ojczyzny.

Pomimo powodzi

komunikacja kolejowa na wszystkich głównych szlakach została utrzymana

Wywiad z wiceministrem komunikacji Balickim

WARSZAWA, 27. 3. (obsł. wł.) Przed mikrofonem Polskiego Radia udzielił wywiadu na temat akcji przeciwpowodziowej i szkód wyrządzonych przez powódź w komunikacji, wiceminister komunikacji Balicki.

Na wstępie swego wywiadu min. Balicki stwierdza, że władze kolejowe poczyniły odpowiednie przygotowania poczynając od lata ub. roku celem zapobieżenia ewentualnej powodzi, a przede wszystkim w punktach szczególnie zagrożonych przez wodę. **Przygotowano materiały wybuchowe do rozsadzania zatorów lodowych, zainstalowano nawet światła elektryczne w punktach szczególnie zagrożonych, utworzono komitety przeciwpowodziowe i przygotowano personel techniczny, w skład którego wchodzą także pracownicy ministerstwa komunikacji.**

Obecna zima — mówił minister — jednak przekreśliła całkowitą skuteczność wszystkich zarządzeń. Długotrwały okres mrozów tej zimy spowodował, że grubość lodów doszła do 70 cm. a miejscami nawet do 1 metra jak naprzykład na Wiśle i Sanie. Drugą niespodzianką były ogromne opady śnieżne w dorzeczu głównych rzek, a dalej fala ciepłego powietrza spowodowała to, że rzeki ruszyły najpierw w górnych biegach, podczas gdy dolne biegi rzek jeszcze stały.

Te warunki sprawiły — kontynuuje minister — że wytworzyły się zatory lodowe, co spowodowało zniszczenie wielu prowizorycznych mostów. Z mostów stałych żaden nie został zniszczony. Natomiast ze 177 prowizorycznych mostów kolejowych dotychczas 5 uległo zniszczeniu a 4 zostało uszkodzonych. M. in. zostały zniszczone mosty pod Warszawą, w Toruniu, w Nowym Dworze, w Przemyślu i jeden most na Bugu.

Jeśli chodzi o mosty drogowe, to tutaj sytuacja przedstawia się nieco gorzej niż z mostami kolejowymi. Mostów drogowych zostało zniszczonych więcej niż mostów kolejowych, co należy tłumaczyć tym, że mosty drogowe są słabsze od kolejowych i nie wytrzymują naporu lodu. Na ogólną ilość 135 prowizorycznych mostów drogowych, 17 uległo zniszczeniu, m. in. most wysokowodny w Warszawie oraz 15 mostów zostało częściowo uszkodzonych, m. in. uszkodzony został most w Toruniu.

Straty wynikłe na skutek zniszczeń mostów kolejowych wynoszą dotychczas sumę około 100 mil. złotych, a analogiczne straty w mostach drogowych określa się na sumę 300 mil. złotych.

Do tego należy jeszcze doliczyć straty w urządzeniach kolejowych. **Ogółem licząc straty poniesione dotychczas przez komunikację wynoszą około jednego miliarda złotych** a do tej sumy należy doliczyć wydatki już poniesione w związku z przygotowaniem i obroną mostów w wysokości około 300 mil. złotych.

Jeśli idzie o akcję ratowniczą, to biorą w niej udział oddziały wojska, saperów, drużyny wodniaków i drużyny kolejowe. Oddziały te biorą bohaterski udział w walce z powodzią, niosąc pomoc ludności z narażeniem własnego życia a szczególnie w akcji przeprowadzanej w widłach Wisły i Bzury. Oddziały te ratując życie ludności same poniosły dość **duże straty w ludziach. W akcji ratowniczej poniosło już śmierć kilkanaście osób z drużyn ratowniczych.**

Na zakończenie minister stwierdza, że nie można jeszcze określić ściśle strat, jakie poniosła komunikacja, jak również nie można wyciągnąć jeszcze żadnych wniosków z wydarzeń, gdyż akcja jeszcze trwa i niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Jeszcze przed wojną — mówi minister — straty ponoszone corocznie przez komunikację w wyniku powodzi wynosiły przeciętnie około 25 mil. złotych w złocie, co się równa obecnie dwu miliardom złotych.

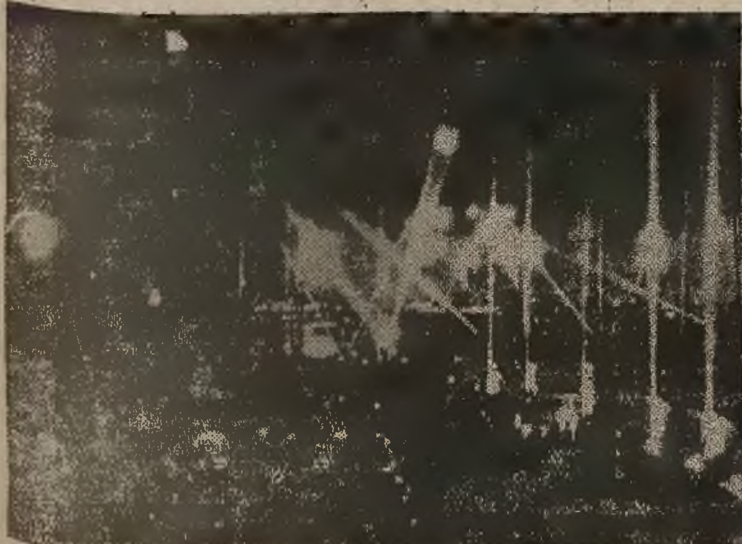
Straty tegoroczne są wyjątkowo ciężkie u nas jak i w innych krajach, a byłyby jeszcze większe, gdyby nie poprzednie przygotowania i ofiarna walka z żywiołem prowadzona przez wojsko i pracowników komunikacji.

Trzeba jednak stwierdzić — kończy minister — że pomimo zniszczeń komunikacja kolejowa na wszystkich głównych szlakach jest utrzymana.

Czy Rada Powiernicza ONZ rozpatrzy sprawę Palestyny?

NOWY JORK, 27. 3. (obsł. wł.). Dzisiaj odbyło się w Nowym Jorku pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady Powierniczej ONZ. Rada powiernicza jest ostatnim głównym organem ONZ, który miał być jeszcze utworzony. **Dzisiejszą sesję inauguracyjną Rady otworzył sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.** W przemówieniu swoim Trygve Lie podkreślił, że obecny system powiernictwa nie jest jedynie przedłużeniem dawnego systemu mandatowego b. Ligi Narodów i posiada znacznie szerszy zakres kompetencji, od powiernictwa mandatowego. **Sekretarz generalny powiedział również, że Rada Powiernicza zajmie się prawdopodobnie m. in. także sprawą Palestyny, który to kraj jest również administrowany na podstawie mandatu Ligi Narodów.**

Z całego świata



ZSRR — Ognie sztuczne w Moskwie na cześć delegacji zagranicznych na konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.



PALESTYNA. Żołnierze angielscy na wybrzeżu koło Haify strzegą, by imigranci żydowscy, którzy przybyli na okręcie „Ulna” nie dostali się na ląd.



FRANCJA — Na stadionie Jean Bouin odbył się tradycyjny mecz rugby między drużyną Paryża i Armii Francuskiej

Śląsk dla powodzian

W chwili, gdy czytamy te słowa, tysiące ludzi, skulonych na dachach domów, w miejscowościach dotkniętych klęską powodzi, oczekuje ratunku z rozpaczą patrząc na podnoszące się stale wody.

Do strat, zadanych narodowi polskiemu przez okupanta, ślepy żywioł dorzucił nowe zniszczenia. Fale powodzi, jakiej nie notowano u nas od 100 lat, niszczą domy, ocalałe po przejściu fali najeźdźców, topią krowy i konie, których nam tak brakuje, znoszą mosty, odbudowane w ciężkich powojennych warunkach.

Akcja ratunkowa trwa w całej pełni. Biorą w niej udział z samozaparciem wojsko, drużyny ochotników i organizacje społeczne.

Ale jasnym jest, że uratowani będą pozbawieni całego dobytku. W dwa lata po zakończeniu wojny, po ciężkiej pracy, która dała im, tak trudno przychodzące w powojennych warunkach, minimum utrzymania, stali się nagle nędzarzami. Bezmyślny żywioł zabrał rolnikom inwentarz, rzemieślnikom warsztaty, pozbawił powodzian tak trudno przychodzących jeszcze u nas rzeczy, jak pościel, buty, ubranie, naczynia. Kra płynąca z wezbraną wodą rozbija chaty, stwarzając nowe rzesze bezdomnych.

Państwo nasze, z trudem odbudowujące się ze zgliszcz wojennych, stanęło nagle w obliczu nieprzewidzianych dodatkowych strat, spowodowanych przez nieokiełznany żywioł. Jest rzeczą pewną, że Rząd wyasygnuje maksimum będących w jego rozporządzeniu środków dla pomocy powodzianom. Na ten cel przeznaczono już 100 milionów zł.

Ale katastrofa żywiołowa przybrała takie rozmiary, że środki Rządu są nie wystarczające. Pomoc powodzianom musi nieść całe społeczeństwo, specjalnie z tych dzielnic, które nie są zniszczone przez wojnę i które oszczędziła klęska powodzi — między innymi Śląsk.

Społeczeństwo Śląska wykazało już niejednokrotnie swoje uświadomienie obywatelskie, zrozumienie trudnej sytuacji kraju, dźwigającego się po wojnie, a specjalnie ciężkiego położenia w tych rejonach, które zostały zniszczone przez działania wojenne. Śląsk był na pierwszym miejscu w pomocy odbudowującej się Warszawie, śląscy robotnicy zbudowali most Poniatowskiego, dzięki któremu utrzymywane jest obecnie połączenie Warszawy z Pragą, po zniesieniu przez Wisłę mostów drewnianych.

Obecnie nie zniszczony Śląsk musi jeszcze raz pomóc innym częściom naszej Ojczyzny.

Długofalowa akcja pomocy w odbudowie Warszawy musi na pewien okres czasu ustąpić spontanicznej, szybkiej, ogólnej i ofiarnej pomocy dla powodzian.

Klęska powodzi dotknęła przede wszystkim rejony rolnicze. **Pomoc robotniczego Śląska i Zagłębia dla chłopów - powodzian, będzie jeszcze jedną demonstracją jedności robotniczo - chłopskiej.**

Pomoc dla powodzian wysunęła się na pierwsze miejsce wśród zadań obecnej chwili. O niej musimy myśleć wszyscy, musimy pamiętać o naszych rodakach, których nagle, wśród nocy, zdradliwy żywioł pozbawił wszystkiego, a często i najbliższych.

Naród polski, który dał tak wspaniałe dowody swojej jednolitej patriotycznej postawy podczas okupacji, na pewno nie zawiedzie swoich braci, oczekujących pomocy. Każdy może zdobyć się choćby na najmniejszą ofiarę, czy to w naturze, czy to w pieniądzach, dla nieszczęśliwych.

NIKOGO NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ W TEJ AKCJI, KTÓRA MUSI SIĘ STAĆ WIELKĄ MANIFESTACJĄ JEDNOŚCI NARODU W TRUDNYCH CHWILACH.

Każdy Polak, biedny czy bogaty, robotnik, chłop, inteligent, kupiec, rzemieślnik, każdy w czyjej piersi bije polskie serce, odezwie się na zew nieszczęśliwych.

Nędzarze, wdowy, dzieci, wyciągnięci z fal, bez najprymitywniejszych rzeczy, oczekują pomocy swoich rodaków, którym los oszczędził tego straszliwego doświadczenia.

NIE ZAWIODĄ SIĘ!

Większość naszych śląskich miast jest cała. Zawierucha wojenna oszczędziła je. Szczęśliwie ominęła nas i klęska powodzi. **Nie może zaistnieć taka sytuacja, aby społeczeństwo śląskie spokojnie przyglądało się straszliwemu nieszczęściu powodzi, które dotknęło i tak już zniszczoną przez wojnę część naszej Ojczyzny.**

GÓRNIK I HUTNIK, CAŁA KLASA ROBOTNICZA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA CHŁOPI, INTELIGENCJA, KUPCY, WSZYSCY ODEZWĄ SIĘ NA APEL I POMOGĄ POWODZIANOM.

Redakcja „Trybuny Robotniczej”, największego pisma w Polsce, ogłosiła na swoich łamach wielką zbiórkę na rzecz pomocy dla powodzian.

Wzywamy wszystkich do składania ofiar. Jesteśmy przekonani, że nie znajdzie się na Śląsku i w Zagłębiu ani jednego człowieka, który pozostanie głuchym na nędzę naszych braci i nie złoży choćby najskromniejszego datku dla okazania pomocy nieszczęśliwym rodakom pod hasłem:

„ŚLĄSK DLA POWODZIAN!”

K. DANKOWSKI

Pomyślne wyniki rozmów polsko-radzieckich

Na Pomorzu Zachodnim znajdują się jeszcze poważne obszary ziemi ornej będącej we władaniu poszczególnych jednostek Czerwonej Armii. **W związku z wykonywaniem planu zasiedlenia terenu województwa szczecińskiego, przede wszystkim przez ludność rolniczą, udała się do sztabu marszałka Rokossowskiego do Legnicy delegacja, by tam omówić sprawę przejmowania poszczególnych obiektów rolnych przez władze polskie od władz radzieckich.** Rozmowy dały bardzo pozytywne wyniki, bowiem w czasie rozmów ustalone zostało dokładnie, jakie tereny zostaną jeszcze w posiadaniu Czerwonej Armii, a które majątki i gospodarstwa będą mogły być przejęte przez polskich rolników.

W czasie rozmów ustalono, że władze polskie przejmą poważną ilość drobnych gospodarstw, majątków i przedsiębiorstw przemysłu rolnego. **Czerwona Armia przekaże w ręce polskie 2800 gospodarstw o ogólnej powierzchni 36 tysięcy hektarów i szereg majątków o łącznej powierzchni 130 tysięcy ha. Pozostanie przeto jeszcze pod administracją radziecką na rok 1947 łącznie 260 majątków o powierzchni 82 tysiące ha.**

W wyniku uzyskania tak poważnych obszarów rolnych jeszcze w roku bieżącym ma być zasiedlonych na wsi zachodnio-pomorskiej około 200 tysięcy ludności rolniczej.

Marszałek Rokossowski delegował również na teren województwa szczecińskiego specjalnego delegata, którego zadaniem będzie piecza nad wykonaniem porozumienia we właściwym czasie. Delegat ten dopilnuje również, by wszystkie obiekty rolne, które zostały objęte umową natychmiast przekazano władzom polskim a w rękach wojsk radzieckich pozostały tylko te obiekty, które są wymienione w porozumieniu. Równocześnie delegat przypilnuje, by pomiędzy władzami polskimi i wojskami radzieckimi zostały sporządzone umowy dotyczące reszty obiektów rolnych dzierżawionych jeszcze przez armię radziecką.

Gdzie leży przyczyna?

Brak zainteresowania nauczycieli wykładami

Był okres, kiedy wszelkie zebrania nauczycielskie obracały się tematycznie koło spraw uposażeniowych. Okres ten skończył się znacznie wcześniej, niż nastąpiła poprawa uposażeń. Wobec tego można by całą sprawę uważać za rzecz o znaczeniu historycznym, gdyby nie to, że ci sami, którzy niskie stawki płac przypisywali złej woli Rządu, jednym tchem na karb złej woli czynników odpowiedzialnych zapisywali brak odpowiedniej ilości sal szkolnych programów nauczania, podręczników itp.

Wśród innych zarzutów, najczęściej można było słyszeć utyskiwania na brak materiału w postaci podręczników, czy chociażby jakichś konspektów do nauki o Polsce współczesnej. Zarzuty te nie były pozbawione pewnych podstaw, chociaż przesadnie wyolbrzymiane były przez zawodowych malkontentów. Gdy im tłumaczono, że jeszcze za wcześnie na podręcznik, gdyż oprócz trudności technicznych, chodzi tu o sprawę zasadniczą, a mianowicie o konieczność stałego aktualizowania materiału, szczególnie w tej części programu, która dotyczy spraw bieżących, że okres referendum i wybory oraz stabilizacja gospodarcza, dokonywująca się [illegible] wych form, to obiektywne przeszkody w opracowaniu podręczników, że dla człowieka interesującego się życiem współczesnym zebranie odpowiednich materiałów nie przedstawia trudności nie do przebycia, gdyż wszystko można znaleźć, czy to w różnych broszurach czy też w periodykach a nawet prasa codzienna przynosi sporo niezbędnych materiałów — odpowiedź na takie tłumaczenie była jedna: brak czasu i środków uniemożliwia nauczycielowi przygotowanie odpowiedniego materiału.

Uznając i ten argument opracowany został cykl referatów z tego zakresu, aby następnie w formie publicznych wykładów przekazać nauczycielowi gotowy materiał. Zdawało by się, że nauczycielstwo pośpieszy gremialnie po odbiór tego materiału, o który najgłośniej wołali ci zawsze niezadowoleni. I co się okazało frekwencja na tych wykładach jest minimalna. Wśród słuchaczy blisko połowę stanowią nie nauczyciele (uczennice zawod. szkoły żeńskiej oraz kursów przygotowawczych na WSNSG). A gdzież ci, którzy tak dopominali się o te wykłady? Usprawiedliwienia, że wykłady odbywają się w porze i dniu nieodpowiednim, są niepoważne, bo właśnie szkoła zawodowa żeńska ma w tym czasie zajęcia, a równocześnie najliczniej uczęszcza na wykłady. Trudno też było by twierdzić, że o wykładach ten czy ów nie jest poinformowany, bo już od miesiąca ogłaszane są one w prasie po dwa a nawet trzy ogłoszenia tygodniowo. Więc cóż jest przyczyną tego braku zainteresowania? Zdaje się, że główną przyczyną jest brak zainteresowania nauczycieli, że przyczyny tę należy zaliczyć do rzędu „chorób wielkomiejskiego środowiska” Katowic. Nauczycielstwo w terenie okazuje więcej zainteresowania sprawom wychowawczym.

— J —

Ilość inwentarza żywego w majątkach państwowych rośnie

Poznań. (ZAP). Stan inwentarza żywego w obiektach Państwowych Nieruchomości Ziemskich na Z. O. na dzień 28. lutego 1947 r. przedstawia się następująco: **koni 26.524 (2,4 na 100** ha użytków rolnych), bydła rogatego 33.959 (3 na 100 ha użytków rolnych), owiec 25.221 (2,2 na 100 ha użytków rolnych), trzody 17.439 (1,6 na 100 ha użytków rolnych).

Wynika z tego, że w stosunku do danych z poprzedniego miesiąca w okręgach na Ziemiach Odzyskanych nastąpił wzrost liczby koni o 126, wzrost liczby bydła rogatego o 608, wzrost liczby owiec o 641 i wzrost liczby trzody chlewnej o 792.

W dalszym ciągu jednak stan inwentarza żywego jest w majątkach państw. niesłychanie niski i stanowi w zakresie koni zaledwie ok. 20 proc. stanu normalnego, a w zakresie bydła rogatego mniej niż 10 proc.

Do wykonania planu siewów wiosennych ma być dostarczone majątkom państwowym na Z. O. około 12.000 koni.

O upełnorolnienie małych gospodarstw

Na terenie woj. olsztyńskiego znajduje się stosunkowo duża liczba gospodarstw rolnych i osad, których obszar nie przekracza powierzchni 10 ha. Gospodarstwa te są przeważnie w rękach polskiej ludności autochtonicznej, która na skutek specjalnych zarządzeń władz niemieckich nie mogła nabywać ziemi i tym samym skazana była na życie w nędzy. Szczególne nasilenie małych osad występuje w powiecie reszelskim, w którym zamieszkuje około 10.000 Warmiaków i Mazurów.

W związku z parcelacją majątków poniemieckich i akcją uwłaszczeniową wskazane by było powiększyć obszary tych osad, stwarzając gospodarstwa samowystarczalne. Możliwości realizacji tego planu istnieją, ponieważ jeszcze duże obszary ziemi leżą odłogiem.

Przeprowadzenie tej akcji wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na zagospodarowanie terenu i likwidację odłogów.

Kredyty na budowę rudowęglowców

Gdańsk (ZAP) Zjednoczenie Stoczni Polskich otrzymało specjalne kredyty na budowę rudowęglowców dla GAL. Prace inwestycyjne rozpoczną się w najbliższym czasie. Załatwiono już sprawę zakupu niezbędnych materiałów do produkcji maszyn. Opracowano także techniczne szczegóły konstrukcyjne. Wkrótce nastąpi wyjazd delegata ZSP do Hawru, celem uzyskania technicznych rysunków ze stoczni „A. Kormand”.

Marynarze wracają

Gdańsk (ZAP). Polscy marynarze handlowi coraz częściej i coraz liczniej wracają do kraju. Za granicą pozostały już tylko nieliczne jednostki. Warunki zatrudnienia dla polskich marynarzy, za granicą są coraz gorsze. Przybyli na Wybrzeże marynarze opowiadają, że Polacy w marynarce angielskiej mogą być zatrudnieni tylko na niższych stanowiskach, a amerykańska flota handlowa zatrudnia tylko własnych obywateli.

Metalowcy dla odbudowy Warszawy

(RAP) Pracownicy Zakładów Maszyn Rolniczych Ventzki—Pluentch w Słupsku zaofiarowali Komitetowi Odbudowy Stolicy 250 przenośnych piecyków dla ogrzewania mieszkań. Piecyki te zmontowali sami z części, które okupant pozostawił w fabryce.

Z życia młodzieży

ZWM otwiera nowe świetlice

(RAP) Akcja świetlicowa zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio w Gdyni odbyło się otwarcie świetlicy Koła Kursów Handlowych przy ZWM. Po przemówieniach okolicznościowych uroczystość została urozmaicona bogatym programem artystycznym na który złożyły się występy chóralne i baletowe zespołów złożonych z członków kursów.

Również na terenie portu szczecińskiego powstała pierwsza świetlica. Została ona zorganizowana na terenie Centrali Produktów Naftowych. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, dyrekcja i rada zakładowa.

Nowa placówka dostarczy dużej rzeszy pracowników kulturalnej rozrywki i umożliwi godziwy wypoczynek.

PORADNIA ZWM-u DLA SAMOUKÓW

Łódź (RAP). Zorganizowana z inicjatywy Wojew. Zarządu ZWM poradnia dla samouków i kursy korespondencyjne w zakresie małej matury rozwijają się coraz lepiej i coraz bardziej rośnie liczba korzystających z tego rodzaju pomocy naukowej.

Poradnia prowadzi indywidualną korespondencję. Każdemu chcącemu się uczyć udziela wskazówek i rad, informuje go z jakich książek powinien korzystać i od czego zacząć. Przesyła wzory, rozwiązuje poszczególne zagadnienia i zadania, które są zbyt trudne do samodzielnego opracowania.

Poradnie tego typu są rozpowszechnione od dawna za granicą zwłaszcza we Francji i w ZSRR. Przy obecnych brakach w wykształceniu naszej młodzieży, tego rodzaju pomoc dla samouków może oddać nadzwyczaj poważne usługi, powinna też zatoczyć jak najszersze kręgi.

W lutym Polska otrzymała 28.839 paczek

Gdańsk (ZAP). W miesiącu lutym ruch pocztowy zmniejszył się z powodu zamarznięcia Bałtyku, a co zatem idzie zastoju w portach. Worków listowych w ub. m. z Danii otrzymaliśmy 11, z Norwegii 12, ze Stanów Zjednoczonych najwięcej, bo 79 i ze Szwecji 30. Worków paczkowych z Anglii 1.198, ze Stanów Zjednoczonych 6.699 i ze Szwecji 1.716. Z Anglii dostaliśmy 3.594 paczki, ze Stanów Zjednoczonych 20.097, a ze Szwecji 5.148.

Wspólna narada kobiet PPR i PPS

W ostatnich dniach odbyła się narada przedstawicielek Wydziału Kobiecego K. C. P. P. R. i Rady Kobiecej C. K. W. P. P. S.

Przewodniczyła tow. Osóbka-Morawska, przewodnicząca Rady Kobiecej C. K. W. P. P. S., referowała tow. Orłowska — kierownik Wydziału Kobiecego K. C. P. P. R.

W nastroju serdeczności i wzajemnego zrozumienia powzięto szereg uchwał, dotyczących zacieśnienia współpracy na wszystkich odcinkach pracy kobiecej.

Uzgodniono stanowisko w sprawie zapewnienia szkolenia zawodowego, a tym samym możności zarobkowania licznym rzeszom kobiecym, które na skutek wojny i okupacji utraciły mężów i stały się żywicielkami rodziny, oraz młodym dziewczętom, które z powodu braku kwalifikacji nie mogą znaleźć pracy.

Omówiono zagadnienie konieczności nowelizacji ustawodawstwa o ochronie pracy kobiet oraz palącą sprawę opieki nad dzieckiem.

Zacieśnienie współpracy wydziałów kobiecych P.P.R. i P.P.S niechybnie przyczyni się do zapewnienia kobiecie polskiej najlepszych warunków w spełnieniu roli matki, pracownicy, obywatelki.

Współpraca ta będzie jeszcze jednym ogniwem, wzmacniającym jednolity front obu bratnich partii.

Międzynarodowe Targi Towarów Tranzytowych w Szczecinie

Izba Przemysłowo - Handlowa w Szczecinie wystąpiła z inicjatywą zorganizowania w Szczecinie Międzynarodowych Targów Towarów Tranzytowych. W tym celu zawiązał się już specjalny komitet organizacyjny, który ma się zająć zrealizowaniem tej myśli.

Celem targów ma być umożliwienie poznania przez zainteresowane sfery zagraniczne wszystkich towarów, jakie będą przechodziły przez port w Szczecinie. Szczecin leży na granicy Europy wschodniej i zachodniej i przez port będą się przewijały wszelkiego rodzaju towary całej Europy. Ważnym jest przeto, by eksporterzy i importerzy mogli się zorientować w towarach, jakie będą do ich dyspozycji.

Kominy polskich fabryk dymią..



[illegible] Odzyskanych praca w fabrykach, hutach wre... Nowe ziemie i nowi ludzie niosą nowe bogactwa Odrodzonej Polski. (Na zdjęciu huta w Opolu).

Akcja ujawniania się trwa

Przed Komisjami Amnestyjnymi na terenie całego woj. warszawskiego ujawniło się dotychczas 1.300 członków band i organizacji podziemnych, z tego w Woj. Komisji Amnestyjnej na Pradze ujawniło się 800 osób, składając 44 rkm-y, 1600 karabinów, 300 pistoletów. W powiatowych Komisjach Amnestyjnych ujawniający się złożyli ogółem 20 rkm-ów, 60 automatów, 90 karabinów, 100 granatów oraz pół miliona sztuk amunicji.

Ruch pocztowy z zagranicą

W miesiącu lutym do Szwecji nadaliśmy 36.541 słów, odebraliśmy 17.721. Do Danii nadaliśmy 16.934 słów, odebraliśmy 16.236. Do Norwegii nadaliśmy 4.464, odebraliśmy 3.486. Do Finlandii nadaliśmy 2.698, odebraliśmy 1.369 słów. Do Anglii wysłaliśmy worków listowych 186, paczkowych 171. Do Argentyny worków listowych 8. Do Belgii worków paczkowych 3. Do Brazylii worków listowych 7, paczkowych 1. Do Danii listowych 7, paczkowych 13. Do Finlandii paczkowych 30. Do Holandii paczkowych 16. Do Kanady listowych 16, paczkowych 99. Do Norwegii listowych 6, paczkowych 13. Do Szwecji listowych 20, paczkowych 19. Do Urugwaju listowych 8. Do Stanów Zjednoczonych listowych 80, paczkowych 68.

Nawozy sztuczne dla rolnictwa na sezon wiosenny

Wobec nadchodzącej wiosny sprawa zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne budzi zrozumiałe zainteresowanie. Na skutek wzrastającej intensyfikacji naszego rolnictwa zapotrzebowanie na nawozy sztuczne jest obecnie większe niż było w ostatnich latach przed wojną 1939 r.

Dzięki dużym wysiłkom krajowego przemysłu nawozowego zostały wyprodukowane i rozprowadzone już w kraju dość duże ilości nawozów, które rolnictwo będzie miało do dyspozycji na okres siewów wiosennych. Ponadto zapewniono sobie dzięki umowom z zagranicą pewne ilości nawozów azotowych i potasowych, które uzupełnią produkcję krajową.

W tych warunkach na okres wiosenny rolnictwo nasze będzie miało łącznie z remanentami z akcji jesiennej do dyspozycji: ok. 165.000 ton nawozów azotowych, co odpowiada ok. 36.000 ton wiązanego azotu, ok. 83.400 ton nawozów fosforowych, co odpowiada ok. 14.200 ton kwasu fosforowego, ok. 102.400 ton nawozów potasowych, co odpowiada ok. 41.000 ton tlenku potasu.

Z tych ilości krajowy przemysł nawozowy da rolnictwu około 136.000 ton nawozów azotowych i ok. 83.400 ton nawozów fosforowych

Import natomiast obejmuje około 29.000 ton nawozów azotowych oraz około 102.400 ton nawozów potasowych.

Tak mniej więcej przedstawia się plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy. Interesująca może być również wiadomość, w jakim stopniu ilości te już zostały rozprowadzone w terenie. Otóż do dnia 17 marca br. wyszło z fabryk krajowych w teren: 91.881 ton nawozów azotowych i 54.255 ton nawozów fosforowych, a z importu 3.080 ton nawozów azotowych i około 40.000 ton nawozów potasowych. Remanenty 14.007 ton azotowych, 12.161 ton fosforowych, 30.187 ton potasowych.

Na podstawie porównania cyfr przewidzianej produkcji z cyframi wysłanych już w teren nawozów pozornie zdawać by się mogło, że wobec zbliżającej się wiosny trudno będzie wykonać plan wysyłkowy w porę. Należy wobec tego zaznaczyć, że przewiduje się, iż nawozy azotowe t. zw. wolnodziałające wysyłane będą jeszcze z produkcji kwietniowej, aby w ten sposób wykorzystać je jeszcze pod rośliny uprawiane w kwietniu i maju, jak n. p. buraki i ziemniaki. Jeżeli chodzi o nawozy azotowe t. zw. pogłówne, a więc o saletrę i saletrzak, to tu nawet przyjmuje się, że cała produkcja kwietnia i maja tych nawozów pójdzie jeszcze do ziemi w sezonie wiosennym i w tych warunkach można przyjąć za pewne, że cała planowana ilość nawozów z produkcji krajowej znajdzie się jeszcze na czas u rolników.

Ciekawe będzie na koniec porównanie cyfr zużycia poszczególnych grup nawozów w sezonie wiosennym 1938 roku z ilościami, jakie rolnictwo będzie miało do dyspozycji w bieżącym sezonie wiosennym.

Otóż w przeliczeniu na ilości czystych składników pokarmowych rolnictwo nasze zużyło: w r. 38 24.771 t. azotu wiązanego, 17.632 ton kwasu fosforowego, 29.187 ton tlenku potasu.

Będzie miało do dyspozycji w sezonie wios. b. r.: ok. 36.000 ton azotu wiązanego, ok. 14.200 ton kwasu fosforowego, ok. 41.000 ton tlenku potasu.

Z cyfr tych wynika, że na odcinku nawozów azotowych rolnictwo będzie miało około 33 proc. więcej do dyspozycji niż w roku 1938, nawozów fosforowych będzie około 20 proc. mniej. Z drugiej jednak strony trzeba się liczyć z faktem, że wobec dużego ubytku w inwentarzu żywym rolnicy rozporządzają znacznie mniejszymi ilościami obornika niż w warunkach normalnych.

W chwili obecnej w celu wzmocnienia dostaw zboża siewnego przeprowadza się dla województw: poznańskiego, pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego dostawę nawozów. Rolnicy, którzy sprzedają zboże siewne według cen giełdowych, otrzymują po cenie reglamentowanej ilość nawozów odpowiadającą wadze sprzedanego zboża. W ramach tej akcji do wyżej wymienionych województw wysłano 8,000 ton azotniaku, 3500 ton saletrzaku i 2,000 ton siarczanu amonu.

S.K.

Węgiel o którym nie wszyscy wiedzą

Węgiel brunatny jest młodszym bratem węgla kamiennego. Złoża węgla brunatnego rozrzucone są na olbrzymim obszarze, obejmującym niemal całą zachodnią część Polski, przy czym zasięg złoża rzadko przekracza kilkanaście kilometrów w jednym kierunku. Pokłady występują przeważnie nie w większej ilości niż dwa, są często porozrywane i zgniecione, co łącznie z pojawiającą się w stropie kurzawką bardzo utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia ich eksploatację.

Łączne zasoby węgla brunatnego w Polsce szacowane są na przeszło 18 miliardów ton. Dane te jednak nie są dokładne.

Żadne ze zjednoczeń węglowych nie borykało się z tak dużymi trudnościami przy rozpoczęciu swej działalności, jak Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego. Kopalnie zdewastowane, zatopione, tereny zaminowane, budynki biurowe popalone, brak planów i rysunków. Osady i wsie gdzie znajdują się kopalnie, wyludnione, przestrzenie między poszczególnymi jednostkami produkcyjnymi ogromne, brak transportu, maszyn, narzędzi a przede wszystkim energii elektycznej, połączeń telefonicznych i w niektórych wypadkach połączeń kolejowych, niesłychanie utrudniały uruchomienie zakładu. Jednakże stopniowo trudności te zostały opanowane, jakkolwiek dziś nie wszystkie kopalnie są jeszcze uruchomione, to te, które już uruchomiono pracują wydatniej i sprawniej, a nad uruchomieniem nieczynnych prace są w toku.

We wrześniu 1946 r. przejęło Zjednoczenie Węgla Brunatnego wielką kopalnię odkrywkową „Turów”, gdzie eksploatuje się pokład grubości 45—50 m. i **produkcja dzienna wynosi ponad 10 tysięcy ton węgla.** Urządzenia eksploatacyjne są nowoczesne, ale zakłady przeróbcze, brykietownia, fabryka chemiczna i ogromna elektrownia, jak również część linii kolejowej znajdują się niestety na lewym brzegu Nysy, przecinając to złoże. **Aby ta kopalnia mogła pracować niezależnie od przymusowego eksportu do Niemiec, musimy wybudować zarówno linię kolejową, jak i zakłady przeróbcze.**

Ze względu na wymienione trudności dotychczasowa produkcja węgla brunatnego była niewielka. **W roku 1946 wydobyto w Polsce oprócz kopalni „Turów” ca 310.000 ton. Z kopalni „Turów” w ostatnim kwartale 1946 r. wydobyto około 1.200.000 ton, tak że razem wydobycie wyniosło około 1.500.000 ton.**

Zastosowanie węgla brunatnego w Polsce przed wojną było znikome z powodu konkurencji węgla kamiennego. Natomiast na Ziemiach Zachodnich przemysł miejscowy, szczególnie włókienniczy, ceramiczny, szklany, a przede wszystkim energetyczny — były nastawione wyłącznie na spożycie węgla brunatnego.

Węgiel brunatny surowy, mający wartość opałową około 2,5 — 3 tys. kalorii i zawierający do 50 proc. wody, przerobiony na brykiety bez dodawania jakiegokolwiek lepiszcza uzyskuje wartość opałową do 5000 kalorii i nadaje się znakomicie do transportu i długotrwałego składowania. Stanowi on doskonały opał domowy, a poza tym jest bardzo cennym surowcem dla przeróbki chemicznej. Wobec stałego zapotrzebowania Polski na produkty otrzymywane z przeróbki chemicznej węgla, zagadnienie zużytkowania węgla brunatnego dla tych celów jest problemem ważnym i musi być dokładnie rozpracowane.

Kopalnia „Konin”, pracująca na bogatym złożu węgla brunatnego, a położona w centrum Polski, winna stać się przede wszystkim takim ośrodkiem przemysłowym chemicznej przeróbki węgla. (S)

Wyjazd delegacji WRN do Warszawy

Do Warszawy wyjechała delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach celem **definitywnego załatwienia rozdziału b. skarbu śląskiego między Skarb Państwa i samorząd wojewódzki** oraz omówienia spraw, związanych z odbudową szkół itp. W skład delegacji wchodzą K. Tkocz, przewodniczący WRN i poseł, płk. Ziętek, wicewojewoda i poseł, E. Ochab, I sekretarz KW PPR i poseł, Wanat W., prezes Woj. Zw. Sam. Chł. i poseł, Jarosz, poseł, Jurek poseł, Szczęśniak, przewodn. Zw. Zaw. Górników i Nowacki poseł.

350 traktorów z Ameryki wykorzystamy w wiosennej akcji siewnej

Dwa statki amerykańskie, które wiozą do Polski 350 sztuk nowych traktorów, zawinęły na razie do portów duńskich. Z chwilą poprawy warunków atmosferycznych i lodowych na Bałtyku, statki wejdą do portu gdyńskiego, co pozwoli na wykorzystanie traktorów jeszcze w wiosennej orce i akcji siewnej.

Min. Oświaty w sprawie zniesienia kart żywnosciowych dla studentów

Wiceminister oświaty Eugenia Krassowska udzieliła przedstawicielowi PAP szeregu informacji na temat akcji pomocy Ministerstwa Oświaty, w związku ze zniesieniem kart żywnościowych pierwszej kategorii dla młodzieży studiującej. Oświadczyła ona m. in.

Pomoc Państwa nie może obejmować całej młodzieży studiującej, zwłaszcza, że nie wszyscy studenci tej pomocy potrzebują.

Ministerstwo Oświaty podjęło cały szereg rozmów, w celu **zapewnienia grupom młodzieży potrzebującej pomocy rekompensaty za kartki.** Ministerstwo Oświaty uzyskało sumę 36 milionów złotych miesięcznie na dodatkową pomoc dla młodzieży studiującej W związku z tym Ministerstwo ma **zamiar zwiększyć czterokrotnie dotychczasowe subwencje na stołówki,** które zostały pozbawione przydziałów, zwiększyć **dwukrotnie wysokość stypendiów i podwoić dotychczasową liczbę stypendiów.** Ministerstwo Oświaty **przeznaczy ściśle określoną ilość stypendiów dla słuchaczy roku wstępnego.**

Z początkiem roku akademickiego Ministerstwo Oświaty przepracuje szczegółowy plan akcji pomocy, oparty na specjalnej ankiecie, obrazującej sytuację materialną młodzieży akademickiej. W okresie przejściowym Ministerstwo Oświaty odwołuje się do pomocy samej młodzieży, do należycie pojętego poczucia koleżeństwa. **Akcja pomocy młodzieży studiującej może dać pozytywny rezultat, jeżeli Bratnie Pomoce wyeliminują z niej ten element młodzieżowy, który bez pomocy może się obejść.** Nakłada to na młodzież akademicką bardzo poważne obowiązki. Wierzymy, że młodzież potrafi rzetelnie się do nich ustosunkować.

Tu i owdzie w środowiskach akademickich, niektóre grupy młodzieży usiłują wykorzystywać fakt zniesienia kart pierwszej kategorii dla fałszywej propagandy o rzekomym niezrozumieniu sytuacji młodzieży przez Rząd. Fakty przytoczone powyżej świadczą o tym, że Rząd z pełnym poczuciem odpowiedzialności za los młodzieży ujmuje jej sprawy. Niewątpliwie ogół młodzieży sprawę likwidacji kartek potraktuje z całkowitym zrozumieniem, a nową sytuację oceni zgodnie z obiektywnym stanem. **Młodzież istotnie niezamożna nie może czuć się zagrożoną.**

Zarządzenie Woj. Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół

W związku z uchwaleniem przez WRN Funduszu Odbudowy Szkół, wszystkie zakłady pracy instytucje oraz urzędy państwowe i samorządowe winny potrącać kwoty, przypadające od wynagrodzeń pracowników fizycznych i umysłowych za miesiące kwiecień i maj br. oraz przekazywać je do Polskiego Banku Komunalnego oddział w Katowicach lub na jego konto w PKO Nr. III 5008 na r-k czekowy — Śląsko-Dąbrowskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego „Fundusz Odbudowy Szkół”.

Przy przekazywaniu potrąconych kwot należy wyszczególnić miesiąc, za który dokonano potrąceń.

Spis belgijskich papierow wartościowych w Polsce

W wykonaniu rozporządzenia wydanego przez rząd belgijski w dn. 6 października 1944 roku, zarządza się spis ogólny papierów wartościowych, znajdujących się w Polsce.

Spisem tym objęte są wszystkie papiery wartościowe na okaziciela, bez względu na ich nazwę, wypuszczone przez odnośne władze w Belgii i w Kongo Belgijskim, przez belgijskie towarzystwa akcyjne, przez belgijskie trusty, przez towarzystwa o ograniczonej odpowiedzialności Kongo oraz przez Komitet Narodowy Kivu.

Spis będzie miał miejsce od 1 kwietnia do 1 maja 1947 roku.

Posiadacze wymienionych papierów są obowiązani zgłosić je na formularzu deklaracyjnym, sporządzonym w tym celu, dla przedstawienia w Ministerstwie Skarbu.

Posiadacze belgijskich papierów wartościowych na okaziciela są proszeni zwrócić się do Poselstwa Belgijskiego (Hotel Polonia) w Warszawie, gdzie otrzymają odpowiednie informacje.

Papiery wartościowe, które nie będą w wyżej wymienionym terminie zgłoszone, są unieważnione i ich równowartość przyznana państwu belgijskiemu.

Wymienionymi papierami wartościowymi nie można dysponować, dopóki nie zostanie stwierdzone, w warunkach wyznaczonych przez ministra Skarbu, że są od 10-go maja 1940 roku, bez przerwy, własnością obywateli belgijskich, sprzymierzonych lub neutralnych.

Z. W.

Polscy rybacy wyruszą na połów wielorybów

Generalny Inspektorat Rybołóstwa Morskiego w Sopocie złożył w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego projekt organizacji polskiego wielorybnictwa. Centralne władze państwowe wykazują duże zainteresowanie połowami wielorybów. Przeprowadzone zostały rozmowy z jednym z zagranicznych fachowców wielorybniczych. Projektuje się zakupienie w tym celu większego statku, który zostałby przystosowany do połowów wielorybniczych. Istnieje koncepcja przebudowy statku „Liberty”.

Z wędrówek reportera

Uwaga! Wysokie napięcie!

...uciekaj smyku bo może być nieszczęście — przepędza majster Borczy jednego z wścibskich podrostków, których wielu asystuje tu przy windowaniu żelaznego słupa. Majster Borczy jest ostrożny, wie czym grozi zerwanie stalowej liny. W swej wieloletniej praktyce doświadczył już wszystkiego.

Podobne słupy stawiał we Francji, Belgii, Czechosłowacji. Nie obeszło się czasem i bez wypadku, którego skutki były katastrofalne, a często pociągały i ofiary w ludziach. Dziś mistrz Borczy wykorzystuje całą swą wiedzę i doświadczenie i praca idzie należycie, bez przykrych niespodzianek.

— Proszę odejść — rozlega się rozkazujący głos Borczego, ale wszędobylski reporter musi być tam, gdzie zdaniem majstra nie powinien się znajdować.

— Niechże pan pozwoli nam podejść — nalega reporter. — Pracujecie tu tak ofiarnie, a my w Katowicach nie wiemy nawet po co te wieże tu stawiacie?

— Jakto po co — będziemy przeciągać linię wysokiego napięcia łączącą katowicką elektrownię z elektrownią „św. Jerzy” w Janowie.

— Może zechce nam pan opowiedzieć o tym bardziej szczegółowo.

— Właściwie to ja sam dobrze też się nie orientuję, bo techniczne prace prowadzi inż. Podkowa, ale ile wiem tyle wam powiem. Prace prowadzone przez Śląskie Zakłady Elektryczne mają na celu połączenie sieci elektrycznej wysokiego napięcia o mocy 60 tys. wolt na 7-mio km trasie między Katowicami a Janowem. Ponieważ elektrownia janowska nie może dostarczyć ilości prądu potrzebnej zakładom przemysłowym, lokalom biurowym i prywatnym na terenie Janowa, będzie więc zasilana prądem z Katowic. Z drugiej strony połączenie tych linii ma zapobiec ewentualnej przerwie w przypływie prądu, który będzie dostarczany przez jedną z połączonych elektrowni w wypadku przerwania tegoż dopływu prądu z drugiej elektrowni.

— Czy długo trwają, już prace nad połączeniem tych linii?

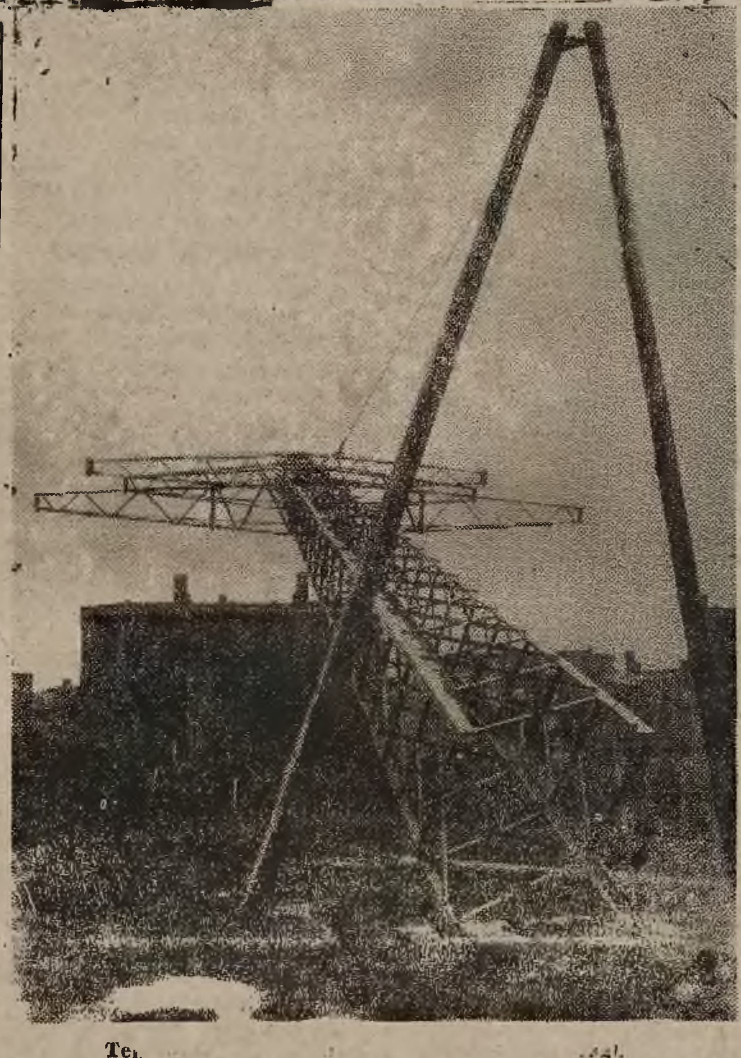
— Moja grupa złożona z 18-tu ludzi prowadzi pracę od grudnia ub. r. Wieże, które tu widzicie montujemy na miejscu z poszczególnych części i później wciągamy je przy pomocy stalowych lin i kabestanu do pozycji pionowej, ustawiając na betonowych fundamentach, budowanych jeszcze w czasie wojny.

— Jaki jest ciężar takiej wieży?

Wieża wysokości 28 m. waży około 8 ton. Dotychczas postawiliśmy już 30 takich wież w odstępach co 350 m. Pozostaje nam jeszcze postawić 4 wieże, a później już drużyny monterów będą przeciągać kabel.

Przez chwilę wszyscy przypatrują się uważnie pracy. Ciężka wieża ciągnięta stalowymi linami podnosi się powoli w górę. Zgrzytają zazębienia w kabestanie, lina wolno nawija się na bęben. Za chwilę stanie w pozycji pionowej, przymocowana grubymi śrubami do podstaw.

Z.W.



Te[illegible]

Wśród czasopism

Ukazał się numer 2 (9) miesięcznika naukowego pt. „Myśl Współczesna”. Między innymi pozycjami w zeszycie znajdujemy artykuł Janiny Kamińskiej, pt. „Ewolucja Koła Wiedeńskiego”. Chodzi tu o koło filozoficzno - naukowe, którego głównymi przedstawicielami są: Schlick, Carnap i Neurath. Drugim ciekawym artykułem jest historyczno - społeczny szkic Juliusza Willaume, zatytułowany „Stosunki społeczne i polityczne w Księstwie Warszawskim”. Psychologiczny system kartezjański i omówienie stawianych mu zarzutów opracował Tadeusz Tomaszewski w artykule pt. „Descartes”. Artykuł W. Karra pt. „Przemysł kontynentalnej Europy w okresie powojennym” oraz druga część „Mechanizmu ewolucji” dr. Jerzego Teissiera zamykają część naukową zeszytu. Kronika przyrodnicza, prawnicza, ekonomiczna i zagraniczna oraz korespondencje i recenzje uzupełniają treść numeru.

W Łodzi ukazał się 1 numer czasopisma pt. „Poradnik muzyczny”. 1 numer otwiera obszerny artykuł na temat Ludowego Instytutu Muzycznego pióra W. Szubzdy, dyrektora tej placówki. Dalej znajdujemy wspomnienie mgr. J. Sobieskiej o Karłowiczu oraz interesujący artykuł prof. B. Rutkowskiego pt. „I znowu... o rozśpiewaniu”.

„Poradnik muzyczny” zapowiedział cykle syntetycznych rozprawek z zakresu muzyki przeznaczonej dla samouków. Kilka takich rozprawek przynosi już numer 1. Pierwsza z nich, to „Nauka o muzyce”. Tego samego typu rozprawka jest obliczona na kilka numerów” Ogólny pogląd na budownictwo organów” wybitnego znawcy tego instrumentu dr. M. Kwieka, dalej cykl na temat pieśni ludowej i jej problemu, uwagi nad zorganizowaniem amatorskich orkiestr dętych i sposobów organizowania chórów. Studium pt. „Jak zapewnić naszym dzieciom właściwe wykształcenie muzyczne” dotyczy zadań i organizacji niższych szkół muzycznych. Pożytecznym działem „Poradnika”, który polecamy kierownikom wszystkich świetlic i amatorskich zespołów, są odpowiedzi na zapytania w sprawach fachowych [illegible] do redakcji.

14 dzień procesu Hoessa

„Z ilu żyjącymi wrócisz z powrotem do obozu"

- pyta Hoess obozowego kapo

Brat Leona Bluma zamordowany w Oświęcimiu

Następny świadek Henri Gorogue przebywał w Oświęcimiu przez dwa lata, do września 1944 r. kiedy to został przeniesiony do obozu w Gross-Rosen. Przybył w transporcie 1.200 mężczyzn, w przeważającej mierze francuskich komunistów. Z całej tej grupy zaledwie ok. 100 osób zdołało uratować swe życie.

Dla zadokumentowania swoich słów...

Opowiadając o przeżyciach swoich w Oświęcimiu, świadek Gorogue z nie dającym się ukryć wzruszeniem opisuje pierwszy wypadek zabicia jednego ze swych towarzyszy, 17-letniego chłopca, nazwiskiem Betcheron. Nastąpiło to w takich okolicznościach: blokowy wygłosił do całej grupy Francuzów przemówienie, w którym nawoływał do przestrzegania dyscypliny, a następnie zaznaczył, iż nieposłuszeństwo [illegible]. Dla zadokumentowania swoich słów, wybrał spośród słuchaczy tego właśnie Betcherona i na oczach wszystkich zabił go na miejscu.

Wrażenie tego faktu było tak przerażające, że wkrótce potem jeden z Francuzów Voisin oszalał i rzucił się na druty okalające obóz i zginął.

Skutki reżimu panującego w Oświęcimiu, w szczególności w pierwszym okresie pobytu tam, nie docierały jeszcze widocznie do świadomości niektórych Francuzów, usiłujących niekiedy protestować przeciwko bestialstwu kapo. Protesty takie, rzecz oczywista, pociągały za sobą jedyną konsekwencję, tzn. śmierć protestującego. I tak np. świadek wspomina o pewnym wypadku, kiedy to komunista francuski Jean Czapla zaprotestował przeciwko biciu słaniającego się więźnia. Ponieważ ten rzecz zrozumiała nic nie pomogło, Czapla legł pod kijami oprawców.

Dalsze zeznania składa świadek Szymon Gutman, deportowany z Francji w 1942 r. Poza okolicznościami ogólnymi, dotyczącymi stosunków panujących w Oświęcimiu, świadek ten obszernie przedstawia Trybunałowi warunki, w jakich odbywały się tzw. selekcje. W czasie jednej z takich selekcji wybrano do zagazowania szereg wybitnych Francuzów, a m. in. Renée Bluma (brat Leona Bluma), Paula Leona — prof. prawa Sorbony, adwokatów: Cremieux i Massa.

Świadek ustala, iż spośród 150 tysięcy więźniów francuskich deportowanych do Oświęcimia, jedynie 2.600 ocalało.

W zakończeniu dzisiejszej rozprawy składała jeszcze zeznania świadek Kinzelewska. Znalazła się ona w Oświęcimiu w marcu 1944 r. zaaresztowana za czynny udział w belgijskim ruchu oporu. Świadek brała również udział jako pielęgniarka w brygadach międzynarodowych w Hiszpanii.

Najciekawszym fragmentem zeznań tego świadka były opisy okoliczności, w jakich nastąpił bunt w krematorium oświęcimskim. Zatrudnione przy spalaniu trupów kommanda robocze, składające się z więźniów, co pewien czas były likwidowane przez Niemców. Uważano bowiem, iż więźniowie ci zbyt wiele wiedzą. Gdy w październiku 1944 r. jedno z takich kommand otrzymało rozkaz pozostania w bloku — zrozumiało ono wówczas, iż nadchodzi tragiczny moment.

Za pośrednictwem organizacji więźniowie ci porozumieli się z kommandami, zatrudnionymi na innych krematoriach, postanawiając walczyć do upadłego i nie dać się wziąć żywcem. — Gdy SS-mani przyszli wówczas po kommando — więźniowie odmówili posłuszeństwa, nie chcieli wyjść i podpalili krematorium, pozostając wewnątrz. Rozpoczęła się strzelanina, w czasie której wszystkich więźniów wybito, a ze strony niemieckiej sześciu SS-manów zostało ciężko rannych. Kommanda w innych krematoriach w tym samym momencie usiłowały ratować się ucieczką, jednakowoż zamiary te spełzły na niczym. Wszystkich schwytano i wymordowano.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ustalony przez świadka fakt, dobitnie wskazujący na bezpośredni i osobisty udział oskarżonego Hoessa w mordowaniu więźniów. Oto pewnego razu Hoess stał przy bramie wejściowej obserwując przechodzące „kommanda". W pewnym momencie kapo jednego z kommand, zgodnie ze swymi obowiązkami, zameldował Hoessowi liczbę znajdujących się w jego dyspozycji więźniów. Było ich 255. Hoess zapytał wówczas: „z ilu żyjącymi wrócisz z powrotem do obozu?" gdy kapo odrzekł wówczas, że przyprowadzi z powrotem do obozu jedynie 100 żywych więźniów, Hoess spoliczkował go zapowiadając równocześnie, że wolno mu przyprowadzić co najwyżej 50-ciu więźniów żywych.

W zakończeniu dzisiejszej rozprawy odczytana została ekspertyza toksykologiczna dr. Rohla oraz ekspertyza geograficzna prof. Romera.

Wybór Wojewódzkiego Zarządu

Stronnictwa Ludowego w Katowicach

Dnia 26 bm. w sali Domu Kultury w Katowicach w drugim dniu zjazdu delegatów okręgowych SL z województwa śląsko-dąbrowskiego odbyły się wybory członków Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego.

Na zjazd przybyli liczni delegaci i sympatycy SL zapełniając salę po brzegi. Obradom i wyborom przewodniczył ob. Zając i powołane spośród członków SL prezydium. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności tymczasowego Wojewódzkiego Zarządu zdał ob. Jurek, dotychczasowy prezes Woj. Zarz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru członków następujących Komisyj: Weryfikacyjnej, Matki i Wnioskowej. Po wyborze Komisyj obecni przystąpili do ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem i odczytanym protokołem.

Z kolei obszerny referat organizacyjny wygłosił poseł ob. Szyćko, podnosząc konieczność wyłonienia nowego stałego Zarządu celem stabilizacji i uaktywnienia działalności Stronnictwa Ludowego. Na wniosek Komisji Matki, przewodniczącym której wybrany został uprzednio pos. ob. Gwis, wysunięto kandydaturę ob. Arki-Bożka na prezesa Wojewódzkiego Zarządu. — Obecni przyjęli głośnymi oklaskami kandydaturę i jednogłośnie wybrali wicewojewodę ob. Arkę Bożka na prezesa Woj. Zarz. Stronnictwa Ludowego. W skład prezydium Woj. Zarządu wybrani zostali jednogłośnie poseł ob. Gwis Alfons, pos. ob. Wnuk Wacław, prezes Zw. Sam. Chłop. prof. Miszkiewicz, ob. Włodarkiewicz, Pewnicki i Kowalik. Z kolei powołano nowych członków w skład Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego.

Po wyborach członków Zarządu Komisja Wnioskowa podała szereg uchwał i wniosków dotyczących unormowania wewnętrznych spraw SL natury organizacyjnej, politycznej i gospodarczej. W zakończeniu obrad zabrał głos nowowybrany prezes wicewojewoda ob. Arka-Bożek, który w serdecznych słowach podziękował obecnym za wybór i zapewnił, że dołoży wszelkich starań w pracy dla dobra szerokich mas chłopskich, zrzeszonych w Stronnictwie Ludowym.

Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu chłopskiego: „Gdy naród do boju wystąpi z orężem".

JS.

Odpowiedzi Redakcji

UJAWNIAJĄCYM SIĘ

„Nr. 18". Obywatelu, nie macie wcale powodu do odbierania sobie życia. Jeżeli Was gnębi „jakiś wykonany rozkaz", który zatailiście przy pierwszym ujawnieniu się, to możecie zrzucić z siebie ten ciężar przez powtórne ujawnienie się, a dokładniej przez ujawnienie owego nieszczęśliwego rozkazu.

„Kwiatkowski Stefan, Bytom. „Pragniecie wydostać się z nielegalnego życia", lecz macie pewne obawy o znajomego, któremu powierzyliście broń itp. Właśnie wszystkie te obawy usuwa dekret o amnestii. Wystarczy tylko ujawnić się.

... I CZYTELNIKOM

(563) Boczek Jan, Niewiadom-Rybnik. Nazwa miejscowości wymieniona w liście brzmi po niemiecku i w dodatku nie jest pełna. Postarajcie się o nazwę pełną i polską, a wtedy będziemy w stanie załatwić Waszą prośbę pomyślnie.

(564) Repatriant J. G. Argentyna i Chile nie przyjmują emigrantów z innych państw, jedynie wyraziły gotowość przyjęcia pewnej określonej liczby tych uchodźców, którzy z pewnych powodów nie mogą wrócić do kraju. Zresztą sam pomysł emigracji z Polski w chwili natężenia odbudowy kraju jest niefortunny, tym bardziej, gdy masy Polaków wracają po kilkunastoletniej nieobecności do Ojczyzny.

(565) N. Gał, Myszków-Pohulanka. W tym wypadku należy zwrócić się do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, Berlin-Charlottenburg, Schlüterstrasse Nr. 42.

(566) A. D. O. K., Oświęcim — Poselstwo Czechosłowackie mieści się w Warszawie przy ul. Koszykowej 18.

(567) Plaksiak Aleksander, Rzeszów. Artykuły prasowe, o których Obywatel wspomina, niestety nie dotarły do nas. Na współpracę reflektujemy zawsze chętnie.

(568) N. B., Bytom. Waszym obywatelskim obowiązkiem jest zarejestrowanie posiadanej broni i dlatego winniście zameldować o tym na odnośnym Urzędzie Bezp. Publ. Szczere podejście do tej sprawy może dać pozytywne wyniki.

(569) Szulc Filip, Katowice-Ligota, Frankiel-Bilawka Anna, Wałbrzych. Nie umieścimy.

(569 a) Komar Henryk, Zabrze. Sprawozdanie nie pójdzie do druku — zbyt spóźnione. Prosimy o nadesłanie aktualnego materiału prasowego z Waszego terenu.

Nowe typy polskich lokomotyw

Lokomotywa towarowa Ty-45

(RAP) Parowóz Ty 45 to dowód naszych osiągnięć na polu rozbudowy polskiego taboru kolejowego.

Parowóz Ty 45 zbudowany został w stosunkowo krótkim czasie. Główne wytyczne przy budowie parowozów Ty 45 były: jak największe wykorzystanie materiałów, stosowanie najprostszych sposobów wykonania i skasowanie wszelkiej zbędnej obróbki części parowozowych.

W związku z powszechnym brakiem miedzi, zastosowano zamiast miedzianych nitowanych skrzyń ogniowych, skrzynie stalowe, całkowicie spawane.

Parowóz jest wyposażony w urządzenia do ogrzewania pociągu i oświetlenia reflektorów, oraz budki maszynisty, a także w szybkościomierz. Sprowadzane przed wojną z zagranicy precyzyjne urządzenia parowozowe, jak np. inżektory Metcalfa, turbogeneratory, pompy smarne Friedmanna i szybkościomierze są obecnie dla parowozów Ty 45 całkowicie produkowane w Polsce.

W roku 1945 wykonaliśmy w Polsce 68 nowych parowozów, w 1946 roku 149 sztuk, zaś w miesiącu styczniu i lutym br. 30 sztuk. Do końca bieżącego roku wykonać mamy 186 sztuk. Poza tym przeprowadziliśmy kapitalny remont parowozów w fabrykach Cegielskiego i lokomotyw w Chrzanowie razem 204 sztuki.

Przemysł taboru i sprzętu kolejowego przewiduje rozpoczęcie już niebawem prac konstrukcyjnych nad utworzeniem lokomotywy towarowej jeszcze cięższej niż Ty 45, o nacisku na szyny 20—22, której pociągowa siła wynosić będzie 25 tysięcy kg.

PT 47 — POLSKA LOKOMOTYWA POŚPIESZNA

Biuro Konstrukcyjne przy Zjednoczeniu Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego przeprowadza obecnie prace konstrukcyjne nad nowym typem pośpiesznej lokomotywy osobowej PT 47. Dotychczas używana jest u nas lokomotywa Pt. 31. Dążeniem konstruktorów jest, by lokomotywa PT 47 posiadała poszczególne części, jak np. kotły, armaturę itp. znormalizowane t. zn. jednakowe z parowozami towarowymi. Przyczyni się to w wysokim stopniu do racjonalizacji produkcji parowozów i pociągnie za sobą ich potanienie. Prace konstruktorów są zaawansowane. W roku 194[illegible] wyprodukujemy już 50 parowozów typu PT 47.

Przemysł taboru kolejowego

na Targach Poznańskich

(RAP). Na tegorocznych Targach Poznańskich przemysł taboru i sprzętu kolejowego zaprezentuje godnie swój dorobek. Z ważniejszych eksponatów wymieniamy parowóz czysto polskiej, powojennej konstrukcji Ty 45 „Cegielskiego", parowóz wąskotorowy z Chrzanowskiej Fabryki, wagon osobowy „Cegielskiego" (w nim umieszczone będzie biuro informacyjne), wagon-węglarkę Wrocławskiej Fabryki Wagonów, wagon „Zehla" z Chrzanowskiej Fabryki, wagon - cysternę z fabryki w Zielonej Górze, wagon-chłodnię z Sanockiej Fabryki i słupy sygnalizacyjne oraz części urządzeń sygnalizacyjnych i hamulcowych wykonane w Fabrykach Sygnałów i Urządzeń Kolejowych. Ponadto zademonstrowane zostaną zestawy kołowe, szpulę i garnki przędzalnicze.

Uśmiechnij się

Nie przestrasz się kochana w takim stanie opuściła mnie moja pierwsza żona.

(Everybodys Londyn)

To jest mój najnowszy wynalazek! Zepsują się motory, samolot spadnie do siatki i nic mu się nie stanie.

(Ici Paris)

113)

PIOTR WERSZYGORA

LUDZIE CZYSTEGO SUMIENIA

przełożył: Leopold Lewin

Już zaczynałem drzemać, gdy nagle w zwykłe senne rozmowy wplotła się nutka alarmu:

— Blitcza, Blitcza!... Po diabła... Leonówka... A no, szybko komendanta policji do telefonu. Będzie mówił wachmistrz.

„Aha — zanotowałem w myślach pierwszą pożyteczną informację. — To znaczy, że w Leonówce jest policja. Posłuchajmy jeszcze delikatnego głosika wachmistrza".

Po kilku minutach usłyszałem głos, który starał się naśladować niemiecką intonację:

— Komendant Policą-szaftu, Dorf Leonówka, Mazurenko słucham...

Ku mojemu zdziwieniu odezwał się kobiecy głosik. To już interesujące... Oho...

— Herr Mazurenko, czy wrócili już ludzie z lasu?

— Wrócili .

— No ,i co?

— A nic. Rozeszli się do chat.

Zaczynałem rozumieć. Gdzieś za plecami zaryczał, świszcząc i wyjąc, niemiecki głos. Dziewczyna-tłumaczka po pauzie powiedziała z przekonaniem:

—Herr Mazurenko, Herr wachmistrz powiedział, że z was kłapouchy

— Co to takiego kłapouchy?

— No, taki osioł . Koń z długimi uszami.

Milczenie. Znowu besztający niemiecki głos.

I delikatny głosik:

— Wachmistrz rozkazuje: natychmiast zebrać wszystkich ludzi, którzy przybyli, słyszycie, przybyli z lasu....

— A to prawda! Naprawdę ludzie przybyli. A ja i przegapiłem...

— Oj, Mazurenko, Mazurenko! Zebrać wszystkich i rozpytać, co widzieli w lesie. Jakie wojsko?

— Wojsko?...

Znowu ryczy Niemiec.

— Czyście już posłali, Mazurenko?

— Jeszcze nie

— To poślijcie. A sami nie odchodźcie od telefonu.

Sen mnie już całkiem odszedł. Bazyma, zainteresowany moimi wiadomościami, położył przede mną czysty arkusik papieru i wsunął mi w rękę ołówek. Zacząłem wszystko zapisywać.

— Czyście już posłali?

— Już. No i co jeszcze?

— Słuchajcie uważnie . Wyprawcie natychmiast człowieka do Blitczy. Trzeba wyjaśnić, kto tam jest, dlaczego Blitcza nie odpowiada?

— Dobrze.

Mija pół godziny. Do placówek poszedł rozkaz bojowy: zatrzymywać wszystkich idących z Leonówki i prowadzić do sztabu.

W telefonie urwały się wszelkie rozmowy na rolnicze tematy.

— Leonówka? Posłaliście?

— Tak jest.

— Kogo?

— Krzywego Mikitę.

— Konno?

— Nie-e...

— Fura?

— Nie-e...

— A jak? — denerwuje się dziewczyna — wachmistrz

—Na piechtę...

Nie odejmując słuchawki, tłumaczy wszystko na niemiecki. W słuchawce od razu rozlega się ogłuszające niemieckie besztanie. Przekazuję słuchawkę Kowpakowi, Bazymie, Wojciechowiczowi, którzy stoją za moimi plecami i śledzą mój ołówek, spisujący rozmowę na papierze. Sprawa przybiera wesoły obrót.

— Michał Kuźmicz zuch — mówi Kowpak.

— Dlaczego? — zapytuje Bazyma.

— Że wziął do niewoli to pudło — odpowiada dowódca.

Siemienisty triumfalnie wyprostowuje się, jego oczka się śmieją.

Tłumaczka znowu zaczyna mówić. Z odpowiedzi dokładnie ustalam wszystkie znaki szczególne Krzywego Mikity. Lewa noga drewniana, za pasem topór, czarne wąsy, czapka. Siemienisty leci z tym na placówkę.

Po godzinie, półtora dostawiają do sztabu Krzywego Mikitę.

— Jak się masz, Mikita? — mówi do niego Kowpak, jak do starego znajomego.

Ten patrzy na nas ze zdumieniem.

A Kowpak, rozkoszując się, ciągnie dalej:

— No, Mikita, podejdź bliżej. Opowiedz, dokąd ciebie Mazurenko komendant policji Mazurenko posłał. Do Blitczy? A po co tam posyłał? Na zwiady? Wyszedłeś ty z Leonki i myślisz sobie: pójdę, wszystkiego się dowiem i wrócę z powrotem. A o tym toś ty nie pomyślał, że kiedyś ty jeszcze z Leonówki nie wyszedł, myśmy już wszystko wiedzieli, nawet której nogi nie masz.

Mikita patrzy na Kowpaka i bez słowa pada na kolana.

— Nie zabijajcie, panie, towarzyszu, czy kto wy jesteście...

— Na wartownię... — macha batem Kowpak.

Po godzinie Iwankowo domaga się wysłania nowego zwiadu. Teraz idzie kobieta. Potem jeździec. Pod koniec dnia mamy już w ręku pięciu wysłanych na zwiady.

Pod wieczór dowiadujemy się, że do Iwankowa przybyli z Kijowa motocykliści i jedno auto.

(C. d. n.)

Najbiedniejsi będą mieli »święcone«

Akcja Pomocy Zimowej na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego

(c) W dniu 26 bm. odbyło się w gabinecie wicewojewody płk. Ziętka posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej — Akcji Pomocy Zimowej celem rozdzielenie dotacji i subwencji na okres świąteczny w związku z przedłużeniem przez Radę Ministrów Akcji Pomocy Zimowej do końca kwietnia.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie kuchni ludowych, zebrani na wniosek wicewoj. Ziętka uchwalili podwyższenie miesięcznych dotacji na kuchnie z 5 do 15 milionów zł., z tym, że w okresie Wielkiej Nocy podopieczni będą na koszt kuchni ludowych obchodzić „święcone".

Po szczegółowym przedyskutowaniu wniosków, przystąpiono do rozdziału subwencji i dotacji.

Do dyspozycji wojewodzie gen. Zawadzkiemu pozostawiono kwotę 300 tys. zł. na doryweze zapomogi w okresie świątecznym. Na ten sam cel przydzielono starostom i prezydentom miast wydzielonych kwotę 4 miliony zł., z zaleceniem, aby dla najbiedniejszych urządzać „święcone".

Zakładom opieki nad sierotami przyznano kwotę 1 milion zł.

Na stołówki i koła studentów, pochodzących z terenu woj. śl.-dąbrowskiego na uczelniach w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Gliwicach i Katowicach, tytułem miesięcznej dotacji przeznaczono po 250 tys. zł. Kurs przygotowawczy przy Wyższym Studium Nauk Społ. Gospod. w Katowicach otrzymuje ponadto 300 tys. zł.

Na gimazjum dla autochtonów w Opolu przeznaczono 3 miliony zł.

Na Wojewódzki Ośrodek Młodzieżowy w Sławięcicach — 4 miliony zł.

Na Dom Dziecka w Rabce (dzieci z terenu woj. śląsko-dąbr.) — 4 miliony zł.

Na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza (zapomogi dla żołnierzy) — 200 tys. zł.

Na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza (kolonia Gierałtowice) — 50 tys. zł.

PCK — 150 tys. zł. oraz na opiekę nad powracającymi z Niemiec dziećmi — 100 tys.

ZWM otrzymuje do rozliczenia 340 tys. zł., Caritas — 100 tys. zł.

Ponadto na akcję dożywiania dzieci w ramach działalności Ogrodów Jordanowskich — 2.600 tys. zł., dla Zw. b. Więźniów Pol. i Zw. Wet. Powstań Śl. — 300 tys. zł.

Niezależnie od tego WKOS z funduszów Pomocy Zimowej otrzymuje 150 tys. na urządzenie „święconego" dla swoich podopiecznych oraz 200 tys. tytułem zaliczki na wydatki rzeczowe i 200.000 na wynagrodzenie pracowników.

Sprawa niepodjętej dotychczas kwoty w wysokości 600 tys. przez RTPD pozostaje nadal niewyjaśniona, aż do czasu przedłożenia rozliczeń z kredytów grudniowych ub. r.

Na kuchnie ludowe w Niwce i Grodźcu (przeniesienie i urządzenie) przyznano obok normalnych dotacji łącznie 35 tys. zł. Przyznano również jednorazową dotację na bursę w Raciborzu w wysokości 50 tys. zł.

Niezależnie od przyznanych dotacji, w ramach akcji Pomocy Zimowej **toczą się pertraktacje o zakup dla dzieci 30 tys. par obuwia,** z tym, że połowę obuwia zakupi się w CUP-ie po cenach państwowych, połowę zaś w PCH po uzyskaniu odpowiedniej zniżki.

Nie dopuścimy do spekulacji

w okresie przedświątecznym

Komisja Cennikowa przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach ustaliła następujące ceny wolnorynkowe detaliczne na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego z ważnością od dnia 29 marca br.:

chleb żytni 90 proc. 1 kg 26 zł.
chleb żytni 80 proc. 1 kg 29 zł.
bułka pszenna wagi 1 kg z mąki 70 proc. — 68 zł.
bułka pszenna wagi 1 kg z mąki 80 proc. — 60 zł.
bułeczka pszenna wagi 50 gr z mąki 70 proc. — 5 zł.
bułeczka pszenna wagi 50 gr z mąki 80 proc. — 4 zł.

1 kg mąki żytniej 90%		28 zł.
1 kg mąki pszennej 70%		65 zł.
1 kg mąki pszennej 80%		58 zł.
Słonina	1 kg	300 zł.
smalec biały	1 kg	395 zł.
smalec szary	1 kg	340 zł.
boczek wieprzowy	1 kg	250 zł.
żeberka wieprzowe	1 kg	200 zł.

Mięso wieprzowe karczek 1 kg — 260 zł.
mięso wieprzowe z szynki bez kości 1 kg 320 zł.
mięso wieprzowe z kością 10% za 1 kg 280 zł.

kotlet wieprzowy	1 kg	265 zł.
golonka	1 kg	160 zł.
nóżki, głowizna	1 kg	80 zł.
kości wieprzowe	1 kg	50 zł.

Mięso wołowe z kością (20%) na rosół 1 kg 220 zł.
mięso wołowe z kością na pieczeń 1 kg 235 zł.
mięso wołowe pieczeniowe bez kości 1 kg 300 zł.

mięso wołowe zrazy	1 kg	320 zł
polędwica	1 kg	340 zł

Szynka gotowana krajana 1 kg — 450 zł.
szynka surowa, wędzona bez kości 1 kg 410 zł.
szynka surowa, wędzona z kością bez golonki 1 kg 380 zł.
szynka surowa, wędzona z kością z golonką 1 kg 360 zł.

szynka konserwowa	1 kg	520 zł
kiełbasa popularna	1 kg	300 zł
kiełbasa zwykła	1 kg	340 zł
kiełbasa serdelowa	1 kg	330 zł
wątrobianka	1 kg	370 zł
salceson czarny	1 kg	300 zł
kiszka kaszana	1 kg	100 zł
słonina wędzona	1 kg	360 zł
boczek wędzony	1 kg	340 zł

Ceny kiełbas: krakowskiej, metki, mortadelowej, polędwicowej, parówek, serdelków, salcesonu włoskiego — nie mogą przekraczać — 420 zł. za 1 kg.

Masło deserowe 1 kg 580 zł.
masło wiejskie 1 kg 440 zł.
mleko 1 litr 34 zł.
jajko 1 szt. 14 zł.

Ceny winny być przestrzegane! Wszelkie przekroczenia należy meldować do Komisji Specjalnej.

Kary za pobierania nadmiernych cen za papierosy i wyroby tytoniowe

Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach zwraca uwagę, że sprzedaż wyrobów Monopolu Tytoniowego po cenach przekraczających monopolowe ceny — jest szkodnictwem gospodarczym i podlega karze. Wzywa się zarazem konsumentów, by nabywając wyroby Państw. Monopolu Tytoniowego — płacili sprzedawcom jedynie według cen monopolowych — a o winnych powyższych nadużyć donosili do Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach ul. Jagiellońska 23

Ceny monpolowe obowiązują nie tylko kioskarzy lecz również restauracje, kawiarnie, cukiernie i bary.

W dniu 24. 3. 47 r. za przekroczenie cen monopolowych Delegatura zatrzymała następujące osoby: 1) Elżbieta Paszek, Katowice, restauracja przy ul. Kościuszki 27; 2) Ludwik Dańkowski, Katowice, kiosk przy ul. Kościuszki 31, 3) Paweł Szuba, Katowice, ul. kiosk przy ul. Mikołowskiej róg Strzeleckiej, 3) Stanisław Gembaszewski, Katowice, restauracja przy ul. Kozielskiej 10, 5) Józef Wiejewski, Katowice, restauracja przy ul. Mikołowskiej 9, 6) Alojzy Siarkowski, Katowice, kiosk przy ul. Mikołowskiej 5, 7) Bronisława Nowak, Katowice, Hala Targowa, stragan nr. 134, 8) Alojzy Pluszczyk, Katowice, Hala Targowa, restauracja, 9) Salomea Hańczyk, Katowice, Hala Dworcowa II, kiosk „Czytelnia", 10) Mieczysław Mol, Katowice, kiosk przy ul. Dworcowej obok hotelu „Monopol", 11) Katarzyna Penkala, Katowice, sklep przy ul. Pocztowej 10, 12) Klara Kandzia, Katowice, kiosk przy ul. Zamkowej 1a i wielu innych.

Wieczór świetlicowy w Domu Kultury huty „Batory"

Wieczory świetlicowe urządzane przez Dom Kultury dla pracowników Huty „Batory" cieszą się dużym powodzeniem wśród pracowników. Dzięki umiejętnie ułożonemu i urozmaiconemu programowi tych wieczorów są one dla publiczności nie tylko doskonałą imprezą rozrywkową ale spełniają też zasadniczy cel oświatowo-kulturalny.

Stałymi punktami programu to króciutki referat na temat aktualny lub ogólnokształcący i żywa gazetka łącznie z przeglądem miesięcznym.

Wieczór świetlicowy z dnia 21 bm był jedną z najlepszych imprez tego Domu. Referat dyr. Gorduli ujęty ciekawie zaznajomił obecnych z teoriami o pochodzeniu człowieka. Żywa gazetka i przegląd miesięczny w dowcipny sposób omówiły sprawę wynalazczości robotniczej oraz rozprawiły się w formie zdrowej satyry z różnymi aktualnymi zagadnieniami na terenie huty. Deklamacja ob. **Rasztara** w pięknej formie dodała do programu cząstkę poezji. Program muzyczny zasługuje na specjalne wyróżnienie — orkiestra jazzowa pod dyr. Freda Gamzy i R. Kozioła znalazła u publiczności uznanie a satyryczna pełna swoistego stylu konferansjerka **Szedzielorza** dopełnika ten piękny i bardzo udany program.

Niemilknące brawa były najlepszą zapłatą dla wszystkich wykonawców. G.

Do nauczycieli - członków PPR województwa śląsko - dąbrowskiego

Wydział Oświatowy przy Woj. Komitecie Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach organizuje w dniach 19 i 20 kwietnia br. **dwudniową konferencję - kurs** dla nauczycieli członków PPR woj. śląsko-dąbrowskiego.

W konferencji winni **wziąć obowiązkowo udział** wszyscy nauczyciele członkowie PPR. Ze względu na zaprowiantowanie uczestników oraz przygotowanie noclegów, należy do dnia 12 kwietnia br. przesłać na adres Wydz. Oświat. przy WK PPR w Katowicach zgłoszenia uczestników.

Zgłoszenie winno zawierać:

1) Imię i nazwisko; 2) adres; 3) Koło do którego zgłaszający się należy; 4) Miejsce (szkoła) gdzie pracuje.

Zgłoszenia mogą być również nadsyłane telefonicznie (telefon 349-61 wewn. 60) lub zbiorowo przez Komitet Powiatowy Partii.

Wydz. Oświatowy WK PPR

Komunikat

W sobotę, 29. 3. 47 r. o godz. 17-tej, odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej 4, zebranie koła terenowego PPR Katowice — Śródmieście, na którym zostanie wygłoszony referat „O RADACH ZAKŁADOWYCH I ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH". Przybycie obowiązkowe.

Uwaga nauczyciele!

W sobotę, dnia 29. 3. br. o godz. 15.30 w Domu Kultury (ul. Francuska) odbędzie się następny wykład z cyklu „Nauka o Polsce i świecie współczesnym".

Referat pt. „SPOŁECZNO-EKONOMICZNE PODSTAWY ŚWIATA WSPÓŁCZESNEGO" wygłosi tow. Berek.

Zaprasza się wszystkich nauczycieli i oświatowców.

Wielki koncert RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Katowicach zawiadamia, że w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 19-tej w sali Filharmonii w Katowicach, odbędzie się wielki koncert na akcję kolonii letnich dla dzieci.

Łaskawy udział przyrzekły: **Nada Vlašić — Zamboni** — fortepian, **Barbara Kostrzewska** — śpiew, **Tacjanna Wysocka** — balet.

SPORT

W niedzielę rozpoczynają się boje o wejście do ekstraklasy

Katowice. W niedzielę 30 marca rozpoczynają się boje o wejście do ekstraklasy w których weźmie udział 27 drużyn ze wszystkich okręgów PZPN. Okręg Śląski na skutek dziwnej decyzji PZPN reprezentować będą tylko 2 drużyny, a to mistrz okręgu AKS Chorzów i wice mistrz Kopalnia Rymer. Decyzja PZPN jest wysoce krzywdząca dla największego okręgu w Polsce. Kraków np. będzie miał trzech przedstawicieli. Śląsk został pokrzywdzony dzięki temu, że Polonia Bytom uznana została za trzecią reprezentantkę ŚLOZPN. Jak wiadomo drużyna bytomska już od roku prawie do okręgu śląskiego nie należy i w razie wejścia do ekstraklasy będzie nadal przynależna terenowo do Opolskiego OZPN. Jak PZPN wybrnie do z tej kabały i czy ŚLOZP nad takim utrąceniem przejdzie do porządku dziennego na razie nie wiadomo.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się 13 spotkań we wszystkich trzech grupach. W grupie I gra dwóch reprezentantów naszego województwa Polonia Bytom i RKS Szombierki. Obydwie drużyny należą do okręgu opolskiego.

Grupa I uważana jest za najsilniejszą, ponieważ grają w niej takie **zespoły jak mistrz Polski Polonia Warszawa, Wisła Kraków, KKS Poznań i Polonia Świdnica. Polonia Bytom oparta w większości na byłych graczach Pogoni jest drużyną grającą na dość dobrym poziomie i prawdopodobnie należeć będzie do czołówki. Szombierki są wielką niewiadomą.** Ambitna ta drużyna może zrobić niejedną niespodziankę i być prawdziwą rewelacją mistrzostw.

W pierwszej serii rozgrywek **Polonia Bytom zmierzy się na własnym boisku ze słabą drużyną Ognisko Siedlce, z RKS Szombierki walczyć będą z faworytem tej grupy KKS Poznań także u siebie w domu.** Należy się spodziewać zwycięstwa **obydwu drużyn Śląska Opolskiego.**

W grupie **II obok AKS-u Chorzów** który reprezentuje okręg śląski z terenu naszego województwa gra także **KS RKU Sosnowiec mistrz Zagłębia.** AKS Chorzów zeszłoroczny finalista rozgrywek o mistrzostwo Polski także w tym roku będzie w swojej grupie najpoważniejszym kandydatem na zajęcie pierwszego miejsca. Drużyna chorzowska ubiegłej niedzieli mimo porażki z Ruchem wykazała niezłą formę. **KS RKU Sosnowiec ma wielkie szanse na zajęcie trzeciego miejsca w swojej grupie.** Jak się dowiadujemy drużyna sosnowiecka ma w najbliższym czasie wystąpić wzmocniona szeregiem graczy ze Śląska. Tak więc istnieje możliwość, że z grupy II zakwalifikują się dwie drużyny woj. śląsko-dąbrowskiego do ekstraklasy. Najgroźniejszymi przeciwnikami **AKS-u i KS RKU będą Cracovia i Pomorzanin ew. Radomiak. W niedzielę AKS gra swój pierwszy mecz z Radomiakiem w Radomiu.** Biorąc pod uwagę klasę obydwu drużyn większe szanse posiada AKS, ale na początku sezonu niespodzianki są możliwe. **KS RKU wyjeżdża także do Cracovii.** Trudno wierzyć w sukces drużyny sosnowieckiej na trudnym terenie krakowskim: Chyba, że także niespodzianka święcić tu będzie triumfy.

W grupie trzeciej gra ostatni przedstawiciel Śląska Kopalnia Rymer. Górnicy z Rybnika przeżywali ostatnio wielki spadek formy, ale należy przypuszczać że opanowali go już i do rozgrywek staną w pełni formy. Drużyna rybnicka będzie miała trudne zadanie. Jej najgroźniejsi przeciwnicy to Warta Poznań Garbarnia Kraków i ŁKS Łódź. Nie jest jednak wykluczone, że ambitni Ślązacy dadzą sobie radę z tą groźną konkurencją i osiągną końcowy sukces w postaci awansu do ligi. Kopalnia Rymer pierwsze spotkanie rozegra z niezłą Tęczą w Kielcach. Drużyna kielecka w bież. sezonie nie rozgrywała jeszcze żadnego spotkania tak że trudno się zorientować w jej obecnej formie. Przypuszczamy, że Rymer w tym pierwszym spotkaniu potrafi zdobyć dwa cenne punkty.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w piątek, dnia 28 marca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15-tej komedia Al. Fredry **„Pan Jowialski"**. Przedstawienie z okazji Tygodnia Młodzieży.

Wieczorem o godz. 19,30 drugie przedstawienie komedii D. H. Morstina **„Taniec księżniczki"** w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesław Makojnik. Muzyka Witolda Krzemieńskiego. Taniec układu Tacjanny Wysockiej. Rzeźby — Stanisław Marcinow.

Dyrekcza teatru podaje do wiadomości, iż kasa teatru nie jest obowiązana przyjmować telefoniczne zamówienia na godzinę przed przedstawieniem.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na sobotę, dnia 29 marca 1947 r.

6.00 Początek programu. 6.05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka poranna. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 10,00—11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,[illegible] Arie operowe. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Scena i ekran — recenzje. 14,35 Melodie operetkowe. 14,50 Pogadanka. 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Utwory skrzypcowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Pieśni. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 Przy sobocie po robocie. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,20 Sprawy i ludzie. 20,30 Audycja rozrywkowa. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Wspomnienie o Karolu Szymanowskim. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Koncert orkiestry tanecznej. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,30 Melodie świata. 24,00 Zakończenie programu.

Od Administracji

Zawiadamiamy uprzejmie, iż z dniem 15. 3 b.r. nasz **cennik** ogłoszeniowy ulega następującej zmianie:

Cena za 1 mm. 1 szp.:

w mutacji wojewódzkiej wynosić będzie	75.— zł.
w mutacji ogólnopolskiej wynosić będzie	100.— zł.
w tekście wynosić będzie	175.— zł.

Ceny we wszystkich innych mutacjach pozostają na razie nie zmienione.

Adm. Trybuny Robotniczej
Dział ogłoszeń

Administracja „Tryb. Rob." zawiadamia, że **OGŁOSZENIA DO NUMERU WIELKANOCNEGO** przyjmuje Dział Ogłoszeń Katowice, Mickiewicza 9 pokój 6 — telefon 361-06 oraz wszystkie Oddziały i kioski „Trybuny Robotniczej" Spółdzielni Wydawniczej „Książka" **DO DNIA 3. KWIETNIA 1947**

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 3[illegible] — konto PKO [illegible]
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536 33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12 tej. R 20220